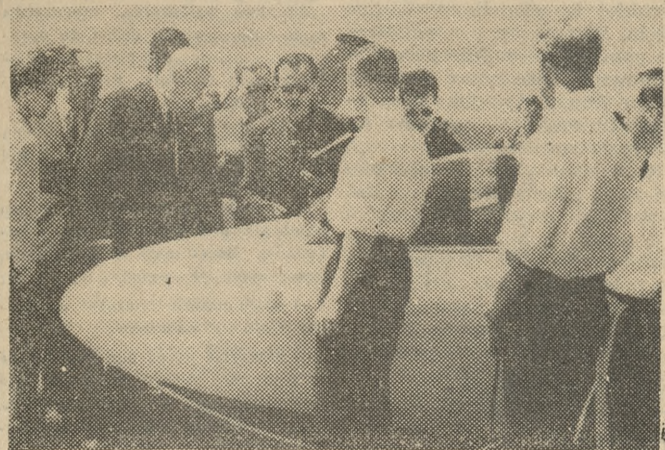


Podniebni mistrzowie rozpoczęli w Lesznie loty o tytuły najlepszych w świecie



Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz z wielkim zainteresowaniem informował się o urządzeniach sterowych, budowie itp. szybowców wielu państw, tym bardziej, że — jak sam oświadczył — nigdy nie leciał szybowcem, choć przebył w powietrzu wiele tysięcy kilometrów.

(Inf. wł.)

Leszno przeżyło w niedzielę swój wielki dzień — inaugurację VII Szybowcowych Mistrzostw Świata, największej i najważniejszej po wojnie imprezy lotniczej w Polsce.

Wielotysięczne rzesze ludzi, olbrzymie korowody samochodów i innych pojazdów z różnych stron kraju zgromadziły się wokół różnokolorowych flag na wzorowo rozbudowanym lotnisku w Strzyżewicach, by w obecności 60 światowych asów przestworzy, reprezentujących 22 kraje wszystkich kontynentów być świadkami uroczystości otwarcia.

Na kilka minut przed godziną 12 na lotnisko przybyli samolotami witani przez miejscowe władze: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — S. Jędrzejowski, członkowie rządu, a wśród nich minister obrony narodowej — gen. broni M. Spychalski i minister komunikacji — R. Strzelecki, przewodniczący GKFF — W. Rezek, prezes Zarządu Głównego LPZ — gen. bryg. J. Turski, dowódca Wojsk Lotniczych — gen. bryg. J. Frey-Bielecki, sekretarz KW PZPR W. Kraśko — przedstawiciele organizacji społecznych i in. Liczne przybyli członkowie korpusu dyplomatycznego, dziennikarze zagraniczni i krajowi.

Po defiladzie do ekip zebrań przed trybuną prze-

mówił premier J. Cyrankiewicz — piastujący godność honorowego prezesa Aeroklubu PRL:

„Naród nasz jest dumny i powiedział Prezes Rady Ministrów — z osiągnięć naszej kadry szybowcowej, a także z osiągnięć technicznych naszych konstruktorów. Pragnęliśmy, abyście — wszyscy nasi mili goście — podczas zawodów u nas w Polsce, a także i później, jeżeli jeszcze w naszym kraju zostaniecie, czuli się jak najlepiej — jak wśród przyjaciół. Życzę wszystkim jak najlepszych sportowych sukcesów, życzę zadowolenia z pobytu w naszym kraju. Ogłaszam VII Szybowcowe Mistrzostwa Świata za otwarte”.

Przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnięto flagę biało-czerwoną na maszt a jednocześnie wzbiły się w powietrze 22 balony z flagami państw uczestniczących w mistrzostwach. W tym samym momencie wyleciało w powietrze 40 tys. gołębi pocztowych.

Dalsze przemówienia wygłosił prezes polskiego Aeroklubu S. Antosiewicz i przewodniczący Sekcji Szybowcowej Międzynarodowej Federacji Lotniczej A. Gheringer. Po części oficjalnej odbyły się z wielkim zainteresowaniem przez ulemany dwie godziny sledzone pokazy lotnicze z udziałem pilotów sportowych i wojskowych. Akrobacje na szybowcach, samolotach sportowych i odrzutowcach złożyły się na rzadko obserwowane i piękne widowisko. Nieklamany podziw gości zagranicznych wzbudził pokaz holowania szybowca przez śmigłowca, czego nie można obejrzeć nigdzie poza Polską. O popisach znakomitych fachowcy wyrażali się z dużym uznaniem.

Uroczystość zakończył start z rynku W Lesznie balonu „Poznań” z inż. Nowackim i przedstawicielami prasy zagranicznej. Zegnął tłumnie zgromadzoną na rynku publiczność dziennikarze wołali: „Niech żyje Leszno!”.

W poniedziałek zawodnicy pięciu kontynentów wyruszyli ze strzyżewickiego lotniska na podniebne szlaki. (tp)

„Polak — Węgier dwa bratanki” W 10 rocznicę układu polsko-węgierskiego

WARSZAWA (PAP)

Jutro mija 10 lat od podpisania doniesienia dla Polski



PIERWSZY DZIEŃ
MISTRZOSTW SZYBOWCOWYCH

W pierwszym dniu VII Szybowcowych Mistrzostw Świata rozegrano lot docelowo-powrotny na trasie Leszno — Jelenia Góra — Leszno o łącznej długości 235 km. Do konkurencji wystartowało 61 zawodników. Warunki atmosferyczne ze względu na boczny wiatr, były nie najlepsze.

Konkurencję ukończyło 17 pilotów, w tym 13 w klasie otwartej i 4 w klasie standard. Wśród tych, którzy ukończyli konkurencję — było 4 Polaków: Makula i Gorze-lak (klasa otwarta) oraz Wojnar i Witek (klasa standard.).

(Dalsze zdjęcia ze Strzyżewic patrz str. 3.)

Cena 50 gr

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

Wycieczki
w nieznane

str. — 3

Rok XIV Wydanie A

Poznań, wtorek 17 VI 1958

Nr 142 (4471)

W 12 latach — 1.600 milionów złotych

SFOS przekształca się w Społeczny Komitet Odbudowy Kraju i Stolicy

WARSZAWA (PAP)

16 bm. w Filharmonii Narodowej w Warszawie, odbudowanej ze składek społeczeństwa rozpoczęły się 2-dniowe obrady krajowego zjazdu delegatów Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy. Na obrady przybyli: prezes Rady Ministrów, przewodniczący Naczelnej Rady Odbudowy Stolicy — Józef CYRANKIEWICZ, minister obrony narodowej — Marian SPYCHALSKI, kierownik Ministerstwa Gospodarki Komunalnej Stanisław SROKA, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy — Zygmunt DWORKOWSKI oraz wiceprzewodniczący CRZZ — Piotr GAJEWSKI.

22 lipca br. centralna defilada w Łodzi

Jak informuje „Dziennik Łódzki” w stolicy polskich włókienników trwają obecnie przygotowania do dorocznej centralnej defilady wojskowej, która w bieżącym roku odbędzie się w dniu Święta Odrodzenia w Łodzi.

Koncert Orkiestry Filadelfijskiej

(Inf. wł.)

W dniu wczorajszym w auli Uniwersytetu AM w Poznaniu światowej sławy Orkiestra Filadelfijska pod dyktando Eugène Ormandy'ego dała w naszym mieście od dawna oczekiwany koncert. Uderkora wana barwami narodowymi Stanów Zjednoczonych i Polski aulę wypełniła mimo „słownych” cen biletów po brzegi publiczność, której część stanowiły goście zagraniczni. Po odegraniu przez Orkiestrę hymnów państwowych Polski i USA filharmonicy filadelfijski odegrali Symfonię op. 88-Haydn, V Symfonię S. Prokofiewa Crestona — „Chant for 1942” i poemat symfoniczny Respighiego „Pinie Rzymskie”. Rozentuzjasmowane audytorium zmusiło „Orkiestrę do bisów.

Recenzję z koncertu, który na długo pozostanie w pamięci poznańskich melomanów zamieścimy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma. (m)

Celem sejmiku delegatów Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy jest podsumowanie dorobku SFOS na przestrzeni minionych 12 lat, uchwalenie nowego statutu, wybór władz oraz dyskusja nad dalszą działalnością SFOS.

W imieniu rządu serdecznie powitał zjazd prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

Ze sprawozdania złożonego przez dyrektora Biura SFOS — J. Grabowskiego wynika, że od 1 września 1946 r. społeczeństwo złożyło na SFOS ponad 1.600 mln. zł.

Dzięki tej wielkiej ofiarności można było pomóc w odbudowie i budowie na terenie całego kraju przeszło 2.800 różnego rodzaju obiektów (w samej tylko Warszawie ponad 600). Z tych m. in. piętniętych odbudowano np. w stolicy gmach Filharmonii Narodowej, Pałac Kazimierzowski, Pałac Koniec.

Urlopy społeczne dla instruktorów harcerskich

WARSZAWA (PAP)

Wiele trudności i kłopotów w czasie organizowania zeszłorocznej akcji letniej młodzieży następcza harcerstwu sprawa urlopów instruktorów, którzy, pracując w zakładach przemysłowych i instytucjach na różnych stanowiskach, nie zawsze byli w stanie oderwać się od swych obowiązków zawodowych, aby przez miesiąc kierować obozem harcerskim lub wziąć udział w kursie szkoleniowym.

Sprawa zwolnień od pracy zawodowej instruktorów harcerskich w związku z tegoroczną akcją letnią, została uregulowana za rządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 14 czerwca br. Zgodnie z tym zarządzeniem, ogólna liczba zwolnień od pracy zawodowej instruktorów nie może przekroczyć 2 tys., przy czym połowa zwolnień przypadnie na lipiec, połowa zaś na sierpień. Zaspokoi to obecne potrzeby harcerstwa, ponieważ poważną część instruktorów, którzy będą pracowali lub kształcić się w czasie lata, stanowią nauczyciele, korzystający z wakacji lub pracownicy etatowi komend chorągwi i hufców.

Pracownicy zachowują na czas urlopu prawo do wynagrodzenia z zakładu pracy.

Z ostatniej chwili

29 BM. SPOTKANIE
MACMILLAN — DE GAULLE

Rozgłoszona BBC podała, że premier W. Brytanii — Macmillan i min. spraw zagranicznych — S. Lloyd, przybędą z dwudniową wizytą oficjalną do Paryża w niedzielę, dnia 29 czerwca br. i odbędą rozmowy z gen. de Gaulle'em.

INTERWENCJA USA
W LIBANIE?

WASZYNGTON (Radio)
W poniedziałek odbyła się rozmowa Eisenhower — Dulles. Po konferencji opublikowano komunikat, według którego 7 tysięcy żołnierzy amerykańskich odbywa obecnie manewry w pobliżu Libanu. (k)

Nakład 104 990

Ekspert polski na konferencję genewską

WARSZAWA (PAP)

Jak wiadomo, na zasadzie osiągniętego dotychczas porozumienia między ZSRR i Stanami Zjednoczonymi, 1 lipca 1958 r. ma rozpocząć się w Genewie konferencja ekspertów dla zbadania sposobów wykrywania ewentualnych pogwałceń porozumienia o zaprzestaniu doświadczeń z bronią jądrową.

Porozumienie to przewiduje m. in. udział ekspertów polskich we wspomnianej konferencji.

Jak dowiaduje się PAP, z ramienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej udział wezmą następujący eksperci:

- prof. dr Marian MIĘSOWICZ — przewodniczący Komisji Fizycznej Komitetu Polskiej Akademii Nauk do spraw pokojowego wykorzystania energii jądrowej;
- prof. dr Leopold JURKIEWICZ — przewodniczący Komisji Skażeń Atmosfery, Hydro i Geosfery przy Krajowym Komitecie Ochrony Radiologicznej;
- dr Mieczysław BLUSZTAJN — kierownik departamentu między narodowych organizacji w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Tu MTP

Na koncie „Metaleksportu” — 5 mln rubli

Polska porcelana — do krajów pięciu kontynentów

(Inf. wł.)

Centrala Handlu Zagranicznego „Metaleksport” poinformowała wczoraj dziennikarzy o dalszych transakcjach eksportowo-importowych, zawartych na MTP.

Do poniedziałku podpisano umowy na eksport inwestycyjny war-

Wł. Gomułka na zebraniu partyjnym w FSO

WARSZAWA (PAP)

Nad sytuacją ekonomiczną Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu obradowała 16 bm. podstawowa organizacja partyjna FSO. W zebraniu wzięli udział członkowie tej organizacji partyjnej, I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.



WYSTAWA DZIEŁ
ST. WYSPIAŃSKIEGO
WYSŁANA DO ZSRR

W związku z obchodami 50 rocznicy śmierci St. Wyspiańskiego, została wysłana do ZSRR wystawa zbiorowa dzieł wielkiego dramaturga, poety i malarza, obrazująca jego twórczość plastyczną.

NAJWIĘCEJ KONFERENCJI
SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO
NA ŚLĄSKU

Jak wynika z danych, zebranych przez przedstawicieli CRZZ, którzy uczestniczyli ostatnio w licznych konferencjach samorządu robotniczego na terenie całego kraju, najwięcej konferencji — bo już 107 — przeprowadzono dotychczas w województwie katowickim.

UWAGA NA STONKE!

Pierwsze lustracje pól ziemniaczanych, przeprowadzone w ciągu ostatnich kilku tygodni przez chłopów i pracowników służby rolnej wykazały, że niebezpieczeństwo stonki ziemniaczanej jest obecnie o wiele większe niż w latach poprzednich. Według danych Ministerstwa Rolnictwa, dotychczas udało się wykryć na terenie kraju około 100 tysięcy ognisk tego niebezpiecznego szkodnika.

5 KOPALNIA WĘGLA
U METY PLANU PÓŁROČNEGO

Już 5 kopalń przemysłu węglowego wykonało przedterminowo półroczny plan wydobycia węgla. Piątą z nich jest kopalnia „Kościuszkowa”, która swoje półroczne zadanie zrealizowała 16 bm. Do końca półroczna wydobędzie ona dodatkowo 50 tys. ton węgla.

PIERWSZE WYJAZDY
NA KOLONIE LETNIE

16 bm. opuściło Łódź, udając się na kolonie letnie nad morze i w okolice Bałchowa pierwszy raz 870 dzieci łódzkich włókienników.

tości 3,2 mln. rubli, zaś w artykułach masowych — wartości 1,8 mln. Tak więc łączna suma wynosi obecnie równo 5 milionów rubli. Z ciekawszych transakcji warto przytoczyć umowę na dostawę obrabiarek do Danii, CSR i NRF, maszyn budowlanych do CSR i Turcji (koparki i dźwigi budowlane) oraz maszyn papierniczych do CSR.

Z artykułów masowych sprzedaliśmy armaturę przemysłową do NRF, naczynia blaszane i emaliowane, czarne narzędzia — wartości 367 tys. rubli — do NRF, Turcji i Albanii.

Ogólna suma transakcji importowych wynosi 1,4 mln. rubli. Są to łańcuchy specjalne, zakupione w CSR, przekładnie z Austrii, węże gumowe, łańcuchy, siatki i termometry z Austrii, CSR i NRF.

„Metaleksport” prowadzi obecnie wiele rozmów z kupcami zagranicznymi.

Jest co podziwiać na stoisku polskiego przemysłu ceramicznego. Nasze zakłady pokazują tu sztukę najwyższej jakości, zwłaszcza w rzeźbie ceramicznej. 10 zakładów produkujących swe cudeńka z porcelany, fajansu i porcelitu oraz 14 wytwórni przemysłu szklarskiego eksponuje szereg nowości w kształcie i dekoracji.

Nasze wyroby sprzedajemy dziś blisko 500 firmom z pięciu kontynentów. Obecnie przyjechali lub przyjadą na MTP przedstawiciele około 100 firm: z Holandii, NRF, Anglii, Austrii, Jugosławii, Włoch, krajów socjalistycznych i innych.

Już w ciągu pierwszego tygodnia MTP, centrala „Minex” osiągnęła obrót wysokości 5 mln. rubli; sprzedała m. in. surowce ogniowate krajom Europy Zach., porcelanę stołową i szkło gospodarcze do Holandii, szkło płaskie do krajów zamorskich oraz kryształy i szkło domowe do Danii.

Nowe umowy podpisały również dalsze centrale. „ROLIMPEX” sprzedał NRF ziola, wódki i grzyby, „ANIMEX” — partię szepczaka do Francji, „SKORIMPEX” podpisał większy kontrakt na eksport roboczego obuwia gumowego do Ameryki Płd. i skór świńskich do Jugosławii.

„MOTOIMPORT” sprowadzi cłag niki „Tatra” dla budownictwa furgonetki „Skoda” i samochodu ciężarowego „Praga” dla leśnictwa — z CSR, przyczepy niskopodłogowe i części do samochodów — z NRF oraz ciężarówki „ZIL-150” — z ZSRR. „CENTROZAP” kupił taśmę zimno walcowaną z NRF, a sprzedał do Szwecji blache grubą. Centrala „CEKOP” reaktuje w sprawie dostaw urządzeń przemysłowych do Indii (fabryki liczników elektrycznych, do Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Turcji (stoczni i urządzeń portowych), Sudanu (fabryki wyrobów emalowanych), Finlandii, Holandii (zielników na ropę) i Maroka. Trwają też rozmowy w sprawie wykonania przez nas pewnych prac geologicznych w Maroku, Sudanie i Wietnamie.

(zł)

Czy Francja odegra rolę „mostu dyplomatycznego” między Wschodem a Zachodem?

Krwawe starcie w Algierii

PARYŻ (Radio)

Prasa francuska komentuje obszernie niedawną wypowiedź de Gaulle'a w której mówił on o roli Francji w świecie zachodnim. W związku z tym zainteresowanie prasy francuskiej koncentruje się na aspektach polityki zagranicznej nowego rządu francuskiego.

Jak donosi „Combat”, jeszcze przed referendum ministrowie stanu (wicepremierzy) otrzymają misję udania się za granicę i do francuskich terytoriów zamorskich.

Guy Mollet miałby odbyć podróż do krajów anglosaskich (W. Brytania, USA, Kanada), Jacquinot — do krajów Ameryki Łacińskiej, Pflimlin i Mounphet — do krajów Afryki Północnej, Madagaskaru itd.

Zdaniem dziennika, de Gaulle zamierza środkami „dyplomacji aktywnej” dążyć do doprowadzenia do pewnego odprężenia między Wschodem a Zachodem.

Jakkolwiek — jak się wydaje — nie podjęto jeszcze żadnej bezpośredniej inicjatywy, to jednak pewne jest — pisze dziennik — że myśl polityczna de Gaulle'a skierowana jest ku próbom zbliżenia między Wschodem a Zachodem, przy czym Francja miałaby odegrać rolę „mostu dyplomatycznego”.

PARYŻ (PAP)

W niedzielę w ptn. Algierii doszło do krwawej bitwy pomiędzy wojskami francuskimi a powstańcami algierskimi. Francuskie źródła wojskowe podają, że w bitwie poległo 16 żołnierzy francuskich a 21 zostało rannych. Po stronie powstańców miało być 40 zabitych oraz kilku wziętych do niewoli.

Po rozmowach przeprowadzonych w ubiegłym tygodniu z generałem de Gaulle'em, Jacques Soustelle otrzymał zadanie opracowania nowego planu w sprawie rozwiązania problemu algierskiego. Nowy plan będzie miał na celu zaprowadzenie pokoju w Algierii, przy zachowaniu całkowitej integracji tego terytorium z Francją.

Oficjalne źródła w Algierze podały, że gen. de Gaulle w

W Libanie spokojniej

KAIR (PAP)

Po ostrych walkach, jakie toczyły się w stolicy Libanu z końcem ubiegłego tygodnia, sytuacja się uspokoiła. Z zachodnich dzielnic Bejrutu dochodzą jeszcze poszczególne strzały, życie jednak powraca do normy.

O przerwaniu walk zadecydowało pojawienie się odrzutowych samolotów rządowych typu Vampire nad dzielnicami, opanowanymi przez powstańców. Samoloty te, według relacji Agencji Reutersa, leciały bardzo nisko, tuż ponad dachami domów.

To zaprzestanie walk w stolicy określił libański minister informacji, Khazan, jako „zdecydowane opanowanie sytuacji przez rząd”.

Mimo tej optymistycznej oceny, sytuacja jednak, jak wynika z informacji zachodnich agencji prasowych, jest nadal bardzo poważna.

OSRODEK KULTURY I INFORMACJI NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ W WARSZAWIE

ZAPRASZA

w dniu 17 czerwca 1953 roku o godzinie 20 na

WIECZÓR RECYTACJI i PIOSENKI

WYKONAWCY: EDWIN MARIAN

„Volksbühne” — Berlin

KLAUS STETZLER

Opera Państwowa — Berlin

HERBERT KALIGA

Fortepian — Berlin

W programie: Chaczaturian, H. Eisler, A. Asriel, Gerhswin.

Wiersze: Becher, Weinert, Kuba, Nyland, Brecht, Tucholski, Jurek.

Zaproszenia wydaje się do 17 czerwca, godz. 18.00, w stoisku informacji Hala XIV NRD.

K3430



IV MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL DZIECKA

W Palermo rozpoczął się IV Międzynarodowy Festiwal Dziecka, w którym biorą udział m. in. ZSRR, Chińska Republika Ludowa, Polska, Czechosłowacja, Rumunia, Jugosławia, Indie, Stany Zjednoczone, NRF, Dania, Norwegia, Austria, Belgia i Hiszpania.

RODZINA CESARSKA SZYJE PANTOFLE

Członkowie dynastii mandżurskiej, krewni ostatniego cesarza chińskiego, założyci rodziny, rzemieślniczą spółdzielnię pracy. Zajął się oni wyrobem pantofli, teksturowych pudełek i paczek do zabijania much.

15 CM SZCZYPCE W... BRZUCHU

Pewien chirurg argentyński wyjął ostatnio z brzucha pacjentki 15 cm szczypce, które pozostawił tam lekarz, który operował ją w 1952 roku. Pacjentka czuje się dobrze, szczypce jednak nie nadają się do użytku, ponieważ uległy zniszczeniu pod działaniem kwasów żołądkowych.

„DNI RAKIET”

W czasie tzw. „Dni Rakiet”, trwających od 14 do 24 czerwca, a zorganizowanych w ramach Roku Geofizycznego, m. in. W. Brytania wystrzeli z pustyni Woomera w Australii, dwie rakiety typu „Skylark”.

EPIDEMIA CHOLERY W WIETNAMIE PŁD.

W południowym Wietnamie wybuchła ogromna epidemia cholery. Raporty tamtejszej służby zdrowia stwierdzają, że „ludzie giną jak muchy”.

Film czechosłowacki otrzymał „Grand Prix” w Brukseli

BRUKSELA (PAP)

Wielki sukces odniosła kinematografia czechosłowacka na Światowym Festiwalu Filmowym w Brukseli. Film pt. „Diabelski wynalazek” czeskiego reżysera Karela Zemana otrzymał „Grand Prix” Festiwalu.

Nagrodę specjalną, jury zdobył film „The Goddess” amerykańskiego reżysera Johna Cromwella.

Nagrodę za inscenizację przyznał radzieckiemu filmowi Kalidzanowa i Segala pt. „Dom, w którym mieszkam”, a nagrodę za najlepszy scenariusz — włoskiemu filmowi „Fortunella”.

A oto pozostałe nagrody Festiwalu: pełnometrażowy włoski film dokumentalny pt. „Mur chiński” otrzymał nagrodę za najlepsze zdjęcia, a radziecki „Cichy Don” — za najlepszą barwę. Orson Welles i Lilli Palmer otrzymali nagrody za najlepsze kreacje aktorskie w filmach „Ślad diabła” (USA) i „Montparnasse 19” (Francja). Nagrodę Organizacji Narodów Zjednoczonych uzyskał film radziecki „Dom, w którym mieszkam”.

wiedzianej wizyty byłoby uporządkowanie spraw wojskowych.

W Algierze podano również, że rządowy delegat i naczelny dowódca francuski w Algierii gen. Salan mianował generała lotnictwa Edmonda Jouhaud swoim zastępcą.

✱

W poniedziałek generał Salan objął oficjalnie stanowisko generalnego delegata rządu francuskiego na Algierii i zainstalował się w wyznaczonym gmachu rządowym, gdzie został uroczystie powitany przez wyższych urzędników administracji oraz członków komitetu ocena publicznego Algierii i Sahary.

Macmillan i Adenauer odwiedzą Paryż?

RZYM (PAP)

W stolicy Włoch podano w poniedziałek oficjalnie do wiadomości, iż francuski minister spraw zagranicznych Couve de Murville w rozmowie z ambasaderem Włoch w Paryżu Rossi-Langhi wyraził życzenie odbycia włosko-francuskiego „spotkania na najwyższym szczeblu”. De Murville wysuwając tę propozycję zakomunikował, iż amerykański sekretarz stanu Dulles oraz szefowie rządów Wielkiej Brytanii i Niemiec Zachodnich — Macmillan i Adenauer mają wkrótce odwiedzić koło Paryż.

Oficjalne potwierdzenie dewaluacji franka

PARYŻ (PAP)

Zgodnie z zapowiedzią francuskiego ministerstwa finansów, Office des Changes wyda wkrótce zarządzenie, zatwierdzające oficjalnie dewaluację franka francuskiego, która nastąpiła w sierpniu 1957 r. Tym samym więc, kursy dewiz, notowane od sierpnia 1957 roku, we wszystkich krajach z wyjątkiem Francji, zostaną oficjalnie wprowadzone również w samej Francji.

Delegacja WRL uda się do Bułgarii

BUDAPESZT (PAP)

Na zaproszenie KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej i rządu Ludowej Republiki Bułgarii, w drugiej połowie czerwca przybędzie do Bułgarii delegacja partyjno-rządowa Węgierskiej Republiki Ludowej z I sekretarzem KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej J. Kádarem na czele.

USA żądają nowych wyjaśnień w sprawie konferencji ekspertów

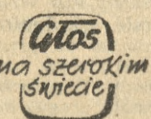
WASZYNGTON (PAP)

W sobotę wieczorem Departament Stanu zakomunikował, że Stany Zjednoczone zażądały od rządu radzieckiego „wyja-

śnienia” pewnych punktów noty radzieckiej w sprawie rozpoczęcia 1 lipca w Genewie rozmów technicznych na temat środków wykrywania wybuchów nuklearnych.

Rządowi USA chodzi o sprawę państw, które wezmą udział w tych rozmowach, jak również o sprzeciwienie stanowiska ZSRR w sprawie ewentualnego zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Międzynarodowe koła amerykańskie oświadczają, że Stany Zjednoczone rezerwują sobie prawo zaproszenia do udziału w tych rozmowach poza specjalistami francuskimi i brytyjskimi również przedstawicieli innych państw zachodnich, a to z uwagi na to, że Związek Radziecki pragnie udziału przedstawicieli czechosłowackich i polskich.

Dalej koła te zastrzegają się, że udział w zapowiedzianych rozmowach genewskich nie oznacza jeszcze zgody Waszyngtonu na zawieszenie amerykańskich doświadczeń nuklearnych. Rzecznik Departamentu Stanu oświadczył, że sądzi jednak nadal, iż genewskie rozmowy techniczne rozpoczną się w ustalonym terminie 1 lipca.



„Podstuchiwanie” kosmosu

Na stole dyżurnego w jednym z podmoskiewskich radiowych punktów kontrolnych Ministerstwa Łączności ZSRR leży dziennik obserwacyjny. Notatka na pierwszej stronie: „15 maja o godzinie 13, minut 37 i 13 sekund zarejestrowane zostały pierwsze sygnały radiowe trzeciego radzieckiego satelity Ziemi”.

Zapoznano mnie z kierownikiem punktu — Raisa Blinowa, z inżynierami Eugeniuszem Sobolewskim i Władimirem Kwasniukiem, z radioelektrykami i innymi pracownikami punktu obserwacyjnego.

— Z pewnością wlecie — mówi Raisa Blinowa — że nadajnik radiowy spudnika nieprzerwanie wysyła sygnały trwające od 150 do 300 milisekund, biegnące z szybkością 300 tys. km na sekundę. Określając momenty pojawienia się i zaniku sygnałów spudnika, ustalamy tzw. „radio-wschody” i „radiozachody”. W tym celu posługujemy się precyzyjnymi urządzeniami do mierzenia częstotliwości, komutatorem antenowym, radioodbiornikami i innymi przyrządami.

— Trudno w kilku słowach opowiedzieć o technice radioobserwacji — zobaczycie ją w działaniu. Dodam tylko, że nasz punkt prowadzi pomiary natężenia pola radio sygnałów ze spudnika, co pozwala na zbadanie rozprzestrzeniania się fal radiowych w jonosferze. Specjalna aparatura utrzuwa na taśmie sygnały radiowe, zapisuje długość ich trwania...

Przerwywamy rozmowę. Jest godz. 11. Za kilka minut spudnik znajdować się będzie w rejonie Moskwy. Stacja przygotowuje się do rozpoczęcia obserwacji.

W dzienniku zjawia się notatka: „19 maja 1953 roku 54 seans obserwacji trzeciego spudnika”. Radiotechnik Altunin przygotowuje anteny. We wszystkich pomieszczeniach stacji zaległa

cisza, słychać było tylko szmer pracującej aparatury. Obserwujemy ekrany oscylografów.

Minęła minuta i jeszcze jedna... „Jest!” — cicho powiedział Altunin. W słuchawkach — ledwo słyszalne, krótkie sygnały. Jest godzina 11, minut 10, 24 sekundy. Na papierze, leżącym przed radiotechnikiem, zjawiają się kolumny liczb: plus 200... plus 100... zero... minus 100, minus 200... minus 500... Zapisuje się odchylenie od nominalnej częstotliwości radiostacji spudnika wynoszące 20,005 megaherców. Na ekranie oscylografu falują zielonkawe linie — graficzne obrazy sygnałów. Pomiarów częstotliwości dokonuje się jednocześnie metodą wizualną i słuchową.

W słuchawkach ledwo rozróżniane dotychczas dźwięki przekształcają się w dokładne sygnały telegraficzne. W drugim pomieszczeniu sygnały te zapisuje się na taśmie magnetofonową, rejestruje się zmianę ich tonu. Inż. Władimir Kwasniuk włączył aparaturę: ekran oscylografu i sygnały na nim powstające są automatycznie fotografowane. Obok, w niewielkim domku, za instalowane są skomplikowane przyrządy — komparatory. Prowadzi się tu pomiary natężenia pola radiostacji spudnika.

Godzina 11 minut 22. Sygnały spudnika uciły. Seans trwający 11 minut i 36 sekund jest zakończony.

Uzyskane podczas obserwacji dane w ciągu kilku minut wysłane zostały do punktu koordynacyjnego, gdzie szkodliwca elektroniczne maszyny dokonają obliczeń i opracowania materiałów nadsyłanych z tej i z wielu innych stacji i wyliczają podstawowe parametry orbity spudnika.

Latające laboratorium kontynuuje swoją drogę po orbicie, torując gwiazdne szlaki przyszłym astronautom.

G. ULJANOW

Gaitskell stwierdza:

Zachód powinien ponownie rozpatrzyć plan Rapackiego

NOWY JORK (PAP)

W amerykańskim miesięczniku „Foreign Affairs” pojawił się artykuł piera lidera brytyjskiej Labour Party Gaitskella. Wyraża on przekonanie, że państwa zachodnie powinny ponownie rozpatrzyć kwestię planu Rapackiego jako podstawę zamierzonych rozmów na najwyższym szczeblu.

Gaitskell pisze w artykule, że plan Rapackiego nie jest wprawdzie możliwy do przyjęcia przez Zachód, mógłby natomiast stanowić podstawę do rozmów na najwyższym szczeblu, dotyczących zawarcia porozumienia w sprawie reduk-

cji obcych sił zbrojnych w środkowej Europie i wstępnego planu rozbrojenia w tej strefie.

Zdaniem Gaitskella, mocarstwa zachodnie powinny dążyć do opracowania planu „disengagement” w Środkowej Europie, który zawierałby następujące punkty:

— wycofanie wszystkich obcych wojsk z terytorium NRF, NRD, Polski, Czechosłowacji i Węgier;

— zawarcie porozumienia co do ustalenia pod kontrolą międzynarodową liczebności sił zbrojnych, poszczególnych państw tej strefy;

— zjednoczenie Niemiec na drodze wolnych wyborów;

— zawarcie przez państwa leżące w granicach strefy oraz wielkie mocarstwa paktu bezpieczeństwa gwarantującego granice w Środkowej Europie;

— wystąpienie NRF z Paktu Północno-Atlantyckiego, zaś Polski, Czechosłowacji i Węgier z Układu Warszawskiego.

List Chruszczowa:

Bądźmy wzajemnie szczerzy

MOSKWA (PAP)

Jak donosi agencja TASS, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. S. Chruszczow, w liście skierowanym 11 czerwca br. do prezydenta USA — Eisenhowera oświadcza, mówiąc o przygotowaniu do konferencji na najwyższym szczeblu: „pod tym względem drepemy nadal w miejscu, a w istocie rzeczy, co do szeregu zagadnień nawet się cofamy”. W tym stanie rzeczy — wskazuje premier Chruszczow — wielu ludzi stawia pytanie, czy sama propozycja mocarstw zachodnich w sprawie podjęcia rozmów kanałami dyplomatycznymi była obliczona na to, aby stworzyć dodatkowe trudności na drodze do zwolnienia konferencji na najwyższym szczeblu.

Szef rządu radzieckiego uważa, że „czas już wyjaśnić do końca i z całkowitą szczerzością stanowiska stron wobec głównego zagadnienia: czy rzeczywiście wszystkie strony chcą zwolnienia konferencji na najwyższym szczeblu”.

„Trudno — oświadcza N. S. Chruszczow — wyzbyć się myśli, że autorzy propozycji, wyszczególnionych w tych dokumentach, nie kierowali się chęcią znalezienia takiego rozwiązania problemów, które byłoby jak najbardziej do przyjęcia dla wszystkich stron, lecz przeciwnie, wyszukiwali takie zagadnienia, do których rozwiązania nie dojrzały jeszcze warunki, ażeby móc potem oświadczyć, że mieli rację, przepowiadając niepowodzenie spotkania szefów rządów.”

Stevenson w Londynie

LONDYN (PAP)

W poniedziałek przybył do stolicy W. Brytanii Adlai Stevenson, b. kandydat na prezydenta (USA).

Stevenson, który jest prawnikiem, załatwia w Londynie sprawy zawodowe.

Zabawi on w W. Brytanii przez tydzień, potem uda się do Skandynawii, zaś stamtąd do Związku Radzieckiego.

Uroczyste pożegnanie wojsk radzieckich w Rumunii

BUKARESZT (PAP)

W niedzielę w Galaczu i innych miastach Rumunii ludność uroczystie żegnała wojska radzieckie opuszczające Rumunię, zgodnie z propozycją rządu radzieckiego uzgodnioną z rządem Rumuńskiej Republiki Ludowej i zaaprobowaną przez Doradczy Komitet Polityczny Państw — stron Układu Warszawskiego. Na stadionie w Galaczu odbył się masowy wiec na którym przemawiał przewodniczący Rady Ministrów RRL Chivu Stoica.

W imieniu dowództwa wojsk radzieckich zabrał głos generał Drużkow, który podziękował Rumuńskiej Partii Robotniczej, rządowi i całemu narodowi rumuńskiemu za uczucie przyjaźni wobec żołnierzy radzieckich.

Japońska próba z rakieta nie powiodła się

NOWY JORK (PAP)

Jak donoszą z Tokio, w poniedziałek w pobliżu Akita uczeni japońscy przeprowadzili próbę z rakieta „Kappa-6”, której przewidywany pułap wynosi 60 km. Eksperyment nie udał się. Dwustopniowa rakietka, w której umieszczono instrumenty naukowe, osiągnęła wysokość zaledwie 6 km, po czym spadła do Pacyfiku.

W. Brytania przygotowuje się do wypuszczenia sztucznego satelity

LONDYN (PAP)

Jak wynika z wypowiedzi ministra zaopatrzenia — Aubrey Jonesa w Izbie Gmin, rząd brytyjski zamierza rozpocząć prace, mające na celu wypuszczenie przez Anglię sztucznych satelitów Ziemi.

Indonezja wypiera obcy kapitał

DELHI (PAP)

Jak donosi indonezyjska agencja Antara, rząd indonezyjski przedłożył parlamentowi nowy projekt ustawy upoważniający go do odmowy udzielenia koncesji na eksploatację naftę oraz do ograniczenia koncesji.

Strajki dokerów w Indiach

DELHI (PAP)

W nocy z niedzieli na poniedziałek wybuchł strajk około 100 tys. dokerów w sześciu portach indyjskich — Bombaju, Kalkucie, Madrasie, Kocczii, Kandla i Wiskahapatnam. W Bombaju do strajku przyłączyli się pracownicy miejsc. Do pracy w porcie stanęły oddziały wojskowe i marynarki. Kapitał portu ogłosił stan wyjątkowy na okres miesiąca uznając tym samym strajk za nielegalny.

W Madrasie doszło do starć między policją a strajkującymi, którzy starali się nie dopuścić do portu grupy świeżo zwerbowanych na ich miejsce robotników.

Wycieczki w nieznane

Powiedzmy sobie od razu — żeby uniknąć nieporozumień i ewentualnych zarzutów pod adresem niniejszego — że tytuł jest umowny. Równie dobrze można by opatrzyć ten artykuł nagłówkiem „Z wizytą u zagranicznych wystawców” albo „Ciekawe szlaki naszych kontaktów handlowych” lub coś w tym rodzaju.

... Pawilon Hiszpanii, wciśnięty w alei kiernaszczy między kioski, polecające zwiędzającym świeże kanapki, kefir ludzkiej flaki na gorąco, z jednej i hałe USA z drugiej strony, nie rzuca się w oczy. Ale skoro tylko wejdziesz do środka, nawet gdybyś zamknął oczy, wiesz z kim — a raczej z czym — masz przyjemność. Zapach cytryn i pomarańczy miesza się tu z mocną, acz delikatną wonią orzechów, migdałów i wszelakich południowych korzeni. Pod ścianami stoją skrzynie pełne (wierzy mi na słowo — równie wonnych, co mocnych) różnych gatunków win, koniaków, likierów i im podobnych płynów. Na końcu pawilonu — jakby dla podkreślenia proporcji — jedna jedyna obrabiarka. Poza tym — skóry, wyroby galanterijne i jeszcze mnóstwo innych przedmiotów. Ale najciekawszego materiału dostarczyła mi dopiero rozmowa z dyrektorem pawilonu i szefem delegacji hiszpańskiej na MTP p. Rafaelem Eslava Ferreres, w której — jako że hiszpańskiego nie znam — pośredniczyła p. Halina Meissnerowa, nota bene zaprzysiężona (to są jej słowa) prenumeratorka „Głosu”.

Zaczynam od wyrażenia zadowolenia z udziału Hiszpanii w MTP i pytam o najważniejszych kontrahentów.

Hiszpania handluje głównie z Francją, Anglią, Niemcami Zach., Holandią, Szwajcarią, Norwegią, krajami Ameryki Łacińskiej a także z USA.

— A Polska?

— Nawiązaniem kontaktów z Polską — mówi dyrektor — jesteśmy ogromnie zainteresowani. Polska ma dla nas węgiel, żelazo, stal, papier gazetowy, drzewo i obrabiarki, które my oceniamy bardzo wysoko, a Hiszpania ma dla nas minerały, owoce południowe, wino a także — maszyny elektryczne, kable itp.

Zestawienie bardzo ciekawe i warte zastanowienia dla naszego handlu zagranicznego. Wiedzieć dlaczego kupcy hiszpańscy zdecydowali się na udział w MTP? Wychodzą z założenia, że skoro dotychczasowe stosunki handlowe z Hiszpanią układają się dobrze (Polska ma już tam swoich przedstawicieli handlowych),

Targi mogą jeszcze bardziej te stosunki zacieśnić.

— Rok temu — mówi p. R. Eslava Ferreres — kiedy Polska wystawiła na dorocznym Targach w Barcelonie, na których zrobiła dobre wrażenie, zapoczątkowaliśmy wzajemne kontakty i w tym roku nasze ministerstwo handlu zagranicznego wyraziło akceptację na zakup jeszcze przed rozpoczęciem tegorocznych Targów Barcelońskich (od 1 do 20 czerwca) wystawianych polskich towarów za sumę 270.000 dolarów.

— Jak się panowie czują na MTP?

— Dobrze. Jesteśmy wdzięczni zwłaszcza dyrekcji Targów za przychylność i uprzejmość, których dowody spotykaliśmy na każdym kroku, dzięki czemu mimo bardzo późnego przyjazdu do Poznania zdążyliśmy przygotować ekspozycję. Odniosłem wrażenie, jakby traktowano się nas specjalnie uprzejmie.

Stopniowo nasza rozmowa schodzi na tematy ogólniejsze. Mówimy o wojnie.

— Nigdy nie uwierzylibym, że Polska a szczególnie Warszawa mogła być tak potwornie zniszczona, gdybym tego nie ujrzał na własne oczy. Ale to, czego po wojnie dokonaliście musi budzić podziw.

Mówimy o tym, że każda wojna hamuje postęp, hamuje wymianę handlową. Wreszcie pytam:

— Co się panu podobało najbardziej, a co najmniej?

— Zamponowała mi pracowitość Polaków. Niemile zdziwiło mnie, że kiedy zmęczony przyjechałem wieczorem do Poznania w hotelu zażądano z góry opłaty za wynajęcie pokoju.

Zarumieniłem się wstydliwie i próbowałem memu rozmówcy wyjaśnić, że w przyszłości to się chyba zmieni. (Oby!).

Mniej więcej w środku „dwójki” znajduje stoisko firmy „Telefunken”. Kiedy delegacja rządowa zwiędzała w czasie otwarcia Targi, przy stoisku „Telefunken” zatrzymała ich polska muzyka z niemieckich płyt...

Historia tej muzyki warta jest poznania. Wiadomo, że polscy muzycy „są w cenie” na międzynarodowym rynku kulturalnym. Cóż z tego, kiedy na razie jeszcze nasze płyty — ze względu na stosunkowo słabe możliwości produkcyjne — nie mogą w świecie konkurować z takim na przykład „Telefunkenem”. Świat jednak chce — nie mówiąc już o zagranicznej Polsce! — słuchać muzyki w wykonaniu polskich artystów. Od czego handel?! Ars Polona zawarła więc umowę z „Telefunkenem” na produkcję płyt nagrywanych z naszych taśm. Telefunken nagrywa płyty albo na zlecenie Ars Polony, która — nie ponosząc de facto żadnego ryzyka finansowego — z miejsca i z zarobkiem sprzedaje te płyty za granicę, albo też na podstawie licencyjnego wypożyczenia polskiej taśmy. Trzecia umowa dotyczy nagrań z ostatniego konkursu skrzypcowego im. H. Wieniawskiego (również z naszych taśm) Upraszczając sprawę można rzec, iż Ars Polona w pewnym sensie partycypuje w zyskach ze sprzedaży płyt z naszych taśm. Płyty te (długogrające!) idą w świat z nazwą autora i wykonawcy utworu, znakiem fabrycznym „Telefunken” i napisem: „Polskie nagrania”. Zysk więc podwójny: materialny w dewizach i moralny w rozśławianiu polskiej muzyki. Mamy już eksport polskiej myśli technicznej, dlaczego więc nie pomyśleć o zastosowaniu własnego w tego rodzaju formach eksportu zdobyczy polskiej kultury?

Od przedstawiciela „Telefunken” na Polskę inż. Stefana Goszczyńskiego, który u dzielił mi materiałów do poruszanych tu spraw, dowiedziałem się, że parę miesięcy

temu „Telefunken” dostarczył Watykanowi radiostacji nadawczej. Była więc uroczystość uruchomienia stacji i z tej okazji Papież ustanowił patronem radiowców Archidionę Gabriela.

I wreszcie ostatni rozdział ciekawych szlaków naszego handlu. Nie dalej jak wczoraj odbyła się w pawilonie Grecji nader ciekawa konferencja prasowa.

Przepraszam, że relację zaczę od końca, ale to jest bardzo ważny i istotny moment. Chyba nie tylko w imię kurtuazyjnego ukłonu w stronę Polski przedstawiciel Greckiej Izby Handlu i Przemysłu p. Golemis powiedział:

— Grecja ma zwyczaj uczęszczania w każdym targach międzynarodowych raz na dwa lata. Wobec Polski uczyniliśmy wyjątek i przyjechaliśmy po raz drugi z rzędu,

API informuje:

Kontrola — niezbędna

W wyniku kontroli, przeprowadzonej przez Zarząd Ubezpieczeń Społecznych na terenie kraju, ujawniono, że na 34 tys. osób, które uzyskały zwolnienia lekarskie w okresie od stycznia do maja br., 3,5 tysiąca (a więc przeszło 10 procent) wykorzystało je na wykonywanie prac ubocznych, pobierając oczywiście w tym czasie zasiłek chorobowy. W samym maju wykryto, że z 13 tys. osób, posiadających zaświadczenia o czasowej niezdolności do pracy wskutek choroby — 1.200 pracowników uprawiało ten sam proceder. Wszystkim, którym wykazano oszustwo, odebrano pobrane nieprawnie zasiłki.

Fakty te mówią same za siebie. Jak widać, kontrola jest tu niezbędna koniecznością. Trzeba stanowczo skończyć z okradaniem społeczeństwa pod pozorem choroby.

żeby jeszcze bardziej pogłębić stosunki handlowe. Specjalnie zaś chcemy dążyć do tego, żeby koleje greckie jeździły na polskim węglu.

To stwierdzenie nie wymaga komentarzy. Chciałbym tu jeszcze z obowiązku dziennikarskiego dodać, że Grecja interesuje się także naszym koksem, cukrem, drzewem, produktami chemicznymi, towarami spożywczymi, wytworami rzemiosła a także artykułami elektrotechnicznymi oraz urządzeniami kolejowymi. Ze swej strony Grecja oferuje tytoń, który — jak powiedział p. Golemis — oby wpłynął na poprawienie gatunku polskich papierosów, a także cynk, nikiel i inne minerały. Prócz tego Grecja mogłaby eksportować do Polski znane już u nas żyłki, futra zszywane z drobnych kawałków, oliwki, pomarańcze, cyrny i inne owoce południowe oraz bawełnę i biżuterię.

W ubiegłym roku wartość transakcji zamykała się sumą 1,5 mln. dolarów z każdej strony. W tej chwili, według opinii greckich handlowców, istnieje tak pomyślna perspektywa, że obustronne transakcje w roku przyszłym mogą znacznie wzrosnąć.

Na razie koniec naszej wycieczki w nieznane. W przyszłości zrobimy jeszcze jedną — do krajów zamorskich.

Marian FLEJSIEROWICZ

Chwycił się brzytwy i... utonął

Fryzjer z Wysokiego Mazowieckiego, Wacław Raciborski, potrzebował — jak wszyscy szanujący się fryzjerzy — maszynki do strzyżenia włosów, brzytwy oraz innych przyrządów fryzjerskich. Potrzebował — ale nie miał. Udał się więc do Hajnówki, wniósł do prywatnego zakładu fryzjerskiego, zabrał co potrzeba — przy okazji jeszcze zegarek kieszonkowy i męskie pantofle — i już gotów był odejść, gdy nagle zjawiła się milicja...

Brzytwa go nie uratowała... (so)

Architektoniczna „sex-bomba“

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu“)

W Polsce bawili już chyba z kilkuset zagranicznych architektów. Przejazdem, na zaproszenie, z wizytą, rewizytą, hurtowo i detalicznie. Niemal wszyscy zachwycali się postępami naszego budownictwa. Niemal wszyscy dawali jednak delikatnie do zrozumienia, że nasze typowe bloki mieszkalne — to trochę przestarzały, trochę niemodny i niepraktyczny, a trochę nie najpiękniejszy styl. Ze w Kansas City, Baltimore, Brukseli i Paryżu, w Hamburgu, a nawet w Tokio i Singapurze, jest pod tym względem trochę bardziej „super” i „very much”.

Ruszył także i polski rekonensans, a potem strumień polskich Corbusierów obiegł zagraniczne miasta. Przejazdem na zaproszenie, z wizytą, rewizytą, hurtowo i detalicznie. Zgadzało się. Ba — można powiedzieć, że miejscami

jest tam nawet „extra-super” do kwadratu.

Ponieważ nie chcemy być gorsi od innych — wypadało pokazać, że i nas stać na oryginalne rozwiązania architektoniczne i użytkowe. Nie tylko w budowie reprezentacyjnych gmachów, czy świątyni, ale również w zaspokajaniu mieszkaniowego głodu świata pracy. W Warszawie rozpoczęło się budowę takiej architektonicznej „sex-bomby”. Według informacji uzyskanych w DBOR Warszawa - Południe — będzie to stosunkowo niewielki dom na Ochocie, na zewnątrz obłożony tynkami wyższej niż gdzie indziej klasy. A wewnątrz?

Kolorowe ściany. W klatce schodowej — olejna farba. Szerokie, rozsuwane, szklane drzwi kryte portierami. Mieszkania — jednoprzestrzenne, „amatorskie” i różnorodnie

rozplanowane. W ścianach — mnóstwo skrytek i szaf. W pomieszczeniach kuchennych i sanitarnych — glazura i terakota. Specjalne kąpieli przeznaczone na pralki i lodówki. W podziemiach — garaż na samo chody.

W październiku dom będzie gotowy, a przy okazji tej DBOR urządzi dyskusję z przedstawicielami prasy i fachowcami na temat celowości, opłacalności i przyszłości tego rodzaju budownictwa, opartej na swobodzie twórczej architekta-projektanta.

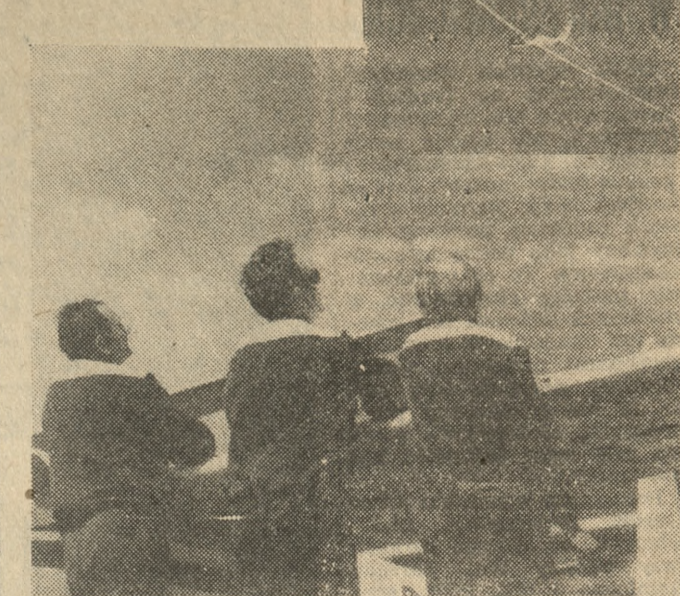
O przyszłości — można by powiedzieć już teraz, przed dyskusją. Takie domy mają u nas przyszłość, niewątpliwie. I to nie tylko takie małe, jak ten na Ochocie, ale i duże, pełne szkła i plastyki domy mieszkalne, wyposażone w dziesiątki najnowocześniejszych elementów użytkowych.

Ale teraz i w ciągu najbliższych kilku lat, gdy zbyt wiele mamy jeszcze suteryn i poddaszy, gdy dla tysięcy rodzin zwykły, prosty, standardowy pokój z kuchnią, jest tylko marzeniem — luksusowe mieszkania, konkurujące z nowoczesnym komfortem mieszkaniowym zachodnioeuropejskich i amerykańskich stolic, powinny się ograniczyć, moim zdaniem, tylko do tego jednego, eksperymentalnego — w Warszawie na Ochocie. Rzecz do dyskusji, czy i ten jest celowy, chociażby z uwagi na to, że państwowe budownictwo nastawiać się będzie zapewne — przynajmniej w większych miastach — na obszerniejsze, wielopiętrowe domy, przy budowie których zarówno kalkulacja, jak i rozwiązania konstrukcyjne odbiegają daleko od dzisiejszego wzoru na Ochocie.

Ale... dyskusja będzie dopiero w październiku, a dom już rośnie...

Karol RZEMIEŃCIECKI

Szybowcowe Mistrzostwa Świata



Dech zapierały wielotysięcznej rzeszy widzów brawurowe ewolucje świetnych pilotów Popiela, Adamka, Smulaka i innych podczas pokazów z okazji otwarcia w Strzyżewicach pod Lesnem, VII Szybowcowych Mistrzostw Świata. Na zdjęciu trójka naszych gości z Jugosławii, przyglądających się popisom „Jaskółki”. (x)

Fot. (2) K. Przychodzki

Minister Obrony Narodowej gen. broni M. Spychalski w rozmowie z gen. brg. Frey-Bielickim na lotnisku.

Z sali sądowej

Mały człowiek do wielkich „interesów“

Kazimierz Zaremba był skromnym właścicielem warsztatu usługowo-elektrotechnicznego w Wolsztynie. Tymczasem śledztwo — przeprowadzone przez Prokuraturę Wojewódzką w Poznaniu — wykazało, że w związku z pracami wykonywanymi dla Wolsztyńskich Zakładów Przemysłu Terenowego, przywłaszczył sobie materiały elektrotechniczne wartości — według cen hurtowych — 178 tys. zł (według cen detalicznych — około dwóch mln!).

Ponadto Zaremba zagarnął ponad 34 tys. zł w następstwie podwyższenia w rozliczeniach z WZPT cen surowca (otrzymał go po cenach hurtowych z WZPT, a podawał ceny detaliczne, a nawet jeszcze wyższe). Ponadto wykonywał prace dla Kolskich Zakładów Przem. Ter. m. in. wyłudził od tegoż przedsiębiorstwa materiały elektrotechniczne wartości ponad 100 tys. zł (ceny hurtowe).

O udzielenie Zarembie pomocy wzgl. niedopełnienie obowiązków służbowych Prokuratura oskarża — z WZPT: st. mechanika — H. Spikę, zastępcę dyrektora — J. Stanę, dyrektora — K. Rogulskiego, gl. księgową — A. Wolsztynską, kier. magazynu — B. Kosińskiego; spośród pracowników KZPT: dyrektora — K. Książkę i gl. księgowego — K. Ebella; a ponadto gl. energetyka Woj. Zarządu Przemysłu — E. Skubę. (1)

Dożywotnie więzienie za morderstwo

16 bm. Sąd Wojewódzki w Poznaniu ogłosił wyrok w procesie 19-letniego Jana Paczesnego i jego kolegów, których postawiono w stan oskarżenia w związku z udziałem w dokonaniu napadów na bankowych i zabójstwem Leona Ciesielskiego. Trybunał skazał Paczesnego na dożywotnie więzienie oraz utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, S. Górznego — moralnego sprawcę zabójstwa na 12 lat więzienia i 8-letnie pozbawienie praw, M. Krzepińskiego na 8 lat więzienia i utratę praw na okres 6 lat, a H. Drenhara na 5 lat więzienia i pozbawienie praw na 2-letni okres.

Ferując wyrok Sąd wziął pod uwagę — jeśli chodzi o Paczesnego i Górznego brak skruchy, ponowne wejście w kolizję z prawem, niskie pobudki zbrodni i nagminne szerzenie się bandytyzmu.

Dary amerykańskie w Gdyni

W Gdyni wylądowało amerykański statek „Mormacpine”, który przywiózł kolejny transport darów społeczeństwa amerykańskiego dla Polski. Jest to 2.341 funtów mleka w proszku, witaminizowanej maki pszennej i sera topionego, przeznaczonych dla dziecięcych kolonii letnich. Transport ten, przesłany nam przez firmę „Care”, jest częścią znacznie poważniejszego dostaw artykułów żywnościowych (10 milionów funtów), pochodzących z upłynienia rezerwy Departamentu Rolnictwa USA.

Do Gdyni plynę również statek szwedzki „May Greeth” z inną przysługą firmy „Care” — zegarkami i maszynami do pisania dla niewidomych, systemu Braille’a, maszynami dziewiarskimi, antybiotykami (1500 kg), sześcioma ciągnikami rolniczymi oraz partią odzieży.

(API)

Apel Ministerstwa Oświaty

Oszczędzać podręczniki szkolne!

Ministerstwo Oświaty ogłosiło wykaz podręczników, które nie ulegną zasadniczym zmianom i będą dopuszczone do użytku w roku szkolnym 1958/59. Wykaz tych podręczników rozestany został do wszystkich szkół i opublikowany w nr. 4 dziennika urzędowego Ministerstwa Oświaty.

Polska była chyba dotychczas jedynym krajem, w którym gospodarkę papierem prowadzono z taką wielką rozrzućnością. Nawet w krajach bardzo zamożnych i nie zniszczonych wojną używa się podręczników przez parę lat.

Obecnie szkoły organizują już wymianę lub zakup i sprzedaż używanych podręczników. Zajmują się tym spółdzielnie uczniowskie, drużyny harcerskie, komitety rodzicielskie lub inne zespoły upoważnione przez szkołę.

Należy podkreślić, że nowe podręczniki (kilkanaście tytułów), zostały wydane w nakładach całkowicie zaspokajających pełne zapotrzebowanie w tej dziedzinie. Jednakże nakłady podręczników, które nie ulegną zasadniczym zmianom, zostały ustalone na 1958/59 rok szkolny na poziomie znacznie niższym niż ilość uczniów. Niedobór nowych wydań tych podręczników wynosi od 20 do 40 proc., w zależności od klasy. Musi on być pokryty z rezerw szkoły, drogą wymiany między wyższymi i niższymi klasami. Przedłużenie używalności podręczników ma bardzo duże znaczenie gospodarcze. Pozwoli zaoszczędzić cenny papier i da możliwość dokonania pewnych oszczędności w budżetach domowych. (API)

Spotkania w Naramowicach

Obok wielkich ekspozycji zagranicznych na Targach i zawieranych tam milionowych transakcji, nie małe wcale znaczenie „naramowickiego pokazu hodowlanego”. Jest on bowiem po raz pierwszy w historii rolnictwa polskiego pomysły jako pokaz wybitnie eksportowy. To co wystawiamy możemy eksportować w znacznych ilościach bez szkody lub uszczerbku interesów gospodarki narodowej. Cechą wystawy naramowickiej jest to, że nie pokazujemy pojedynczych, efektownych sztuk, ale całą masę materiału hodowlanego.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi, na którego barkach przy pomocy Woj. Zarządu Rolnictwa i WZ. PGR, spoczywały główne zadania organizatorskie, ukazało nasze możliwości eksportowe.

Oferujemy więc kupcom zagranicznym rasową trzodę chlewną „Wielka Biała” i „Zwistoucha”, knurki o wadze 80—120 kg i warchlaki użytkowe w wieku 3—5 miesięcy. Ponadto wystawiamy trzodę chlewną rasy pulawskiej. Bydło hodowlane reprezentowane jest przez buhaje rasy nizinno-czarnobiałej i polskiej czerwonej oraz jałowice rasy czerwonej w wieku od 12 do 18 miesięcy. Owce rasy „Merynos polski” cieszą dużym zainteresowaniem zagranicznych rolników. Eksportować możemy półtoraroczne tryki i kilkumiesięczne jagnięta. Poza tym oferujemy na eksport zwierzęta futerkowe — nutrie, norki i lisy.

Pokaz naramowicki odwiedzili już przedstawiciele kilku zainteresowanych krajów — Niemcy z NRD i NRF, Albańczy, Węgrzy. Przeprowadzono wstępne rozmowy na temat dostaw. Niemcy z NRF interesowali się bliżej kurni, a Albańczycy bydlęciem, Węgrzy trzodą chlewną.

Poza tym, do naramowickiego pokazu przywołuje się dużą wagę ze względu na to, że stanowi on w pewnym sensie lekcję poglądową dla naszych hodowców. Pozwala im zorientować się w kierunkach hodowlanych i wzbogacić doświadczenia.

M. Kaźmierczak
Członek Komitetu Organizacyjnego



Wycieczka morską.

Fot. K. Rakowicz

Tysiąclecie na 60 arkuszach

Prezes Polskiej Akademii Nauk prof. dr T. Kotarbiński, referując przygotowania naukowców polskich do Tysiąclecia Państwa Polskiego na posiedzeniu Ogólnopolskiego Komitetu w Warszawie, podkreślił, że z konkretnych zamierzeń poznański ośrodek naukowy posiada już plan wydania zbioru prac poświęconej Milenium.

Inicjatywa wydania księgi pamiątkowej dla całego kraju przypada Poznaniowi. I zupełnie słusznie, bo Gród Przemysławski posiada jedno z najsilniejszych, a bodaj czy nie najsilniejszych skupień wybitnych historyków. Jak się więc przedstawia sprawa wydania tego monumentalnego dzieła?

Nie jest to projekt, który powstał w ciągu ostatnich miesięcy. Grupa historyków skupionych w Uniwersytecie AM i Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk w wyniku dyskusji nad sposobem obchodu Tysiąclecia, już 7 października roku ubiegłego, powołała do życia przy PTPN komitet redakcyjny, który zajął się przygotowaniem materiału do pracy zbiorowej. W skład komitetu weszli: prezes PTPN prof. dr K. Tymieniecki (przewodniczący), profesorowie: Janusz Deresiewicz (se-

retarz), Witold Hensel, Zdzisław Kepiński, Józef Kostrzewski, Władysław Kuraskiewicz, Gierard Labuda i Henryk Łowmiański.

Praca będzie poświęcona powstaniu Państwa Polskiego i obejmie niemal całkowicie problematykę okresu Tysiąclecia.

Praca zbiorowa, na którą złożą się dwa tomy, każdy po 30 arkuszy druku, obejmie badania historyków z całego kraju. Znajdą się w niej najwybitniejsze nazwiska. 24 historyków polskich, zamieszczone w tym dziele swe prace źródłowe. Tak np. K. Tymieniecki napisze o powstaniu Państwa Polskiego i sytuacji międzynarodowej, G. Labuda uwzględni w opracowaniu za chodnich Słowian (łącznie z Czechami), H. Łowmiański — dynastię Piastów. Zagadnienia terytorialne od strony wschodniej omówi St. M. Kuczyński, od zachodniej zaś — K. Małeczynski. Prof. A. Giejsztor przedstawi przemiany ideologiczne pod wpływem chrześcijaństwa. Rola Poznania znajdzie się w opracowaniu prof. Z. Kaczmarczyka.

Dzieło wyjdzie pod egidą Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i ukaże się w 1960 roku. H. B.

DO — RE — MI czyli spór o samodzielność

Zatelefonował do redakcji p. W. — działacz kulturalny i kierownik jednego z poznańskich amatorskich zespołów artystycznych „zlokalizowanych” na Główniej. Umówiliśmy się na rozmowę w klubie MPIK. P. W. zjawił się punktualnie o 17. Jest mężczyzną szpakowatym, wyśokim i szczupłym o inteligentnych oczach i dość nerwowym sposobie bycia. O cóż mu chodziło?

P. W. pracownik dużego zakładu produkcyjnego na Główniej od lat sprawuje funkcję prezesa chóru, chlubiącego się bogatymi tradycjami i pewnym rozgłosem. Jak słysząc, zbliża się jubileusz i związane z nim uroczystości. Przejrzył jednak do meritum sprawy: od dłuższego czasu chór, który przed tym chodził sobie samopas, związany jest z zakładem pracy, o którym wyżej już powiedziałem. W świetlicy tego zakładu znalazł schronienie, związek zawodowy opłacał chórówi instruktora, część członków zespołu rekrutuje się z załogi zakładu produkcyjnego, część (większa) — z zewnątrz. Chór posiadał pewną samodzielność działania i występował, brał udział nie tylko w akademiach itp. okolicznościowych zakładowych przedstawieniach, zorganizowanych dla załogi, ale występował i poza zakładem. Z tych występów oraz z zabaw i innych dochodowych imprez uzbierano pewną, stosunkowo nie wysoką sumę, która — jak oświadczył prezes W. — pozostawała do dyspozycji zarządu i członków chóru.

Ale ta współpraca skończyła się nie dawno i nieprzyjemnie. Rada Zakładowa postawiła warunki: albo będziecie kołozanki i koledzy naszym chorem, przez nas kontrolowanym (finansowo i co dalej idzie pod względem artystycznym) albo, jeżeli na nasze ultimatum się nie zgodzicie — mówię się trudno: będziecie musieli odejść. Zarząd koła zdecydował: NIE. Toteż wkrótce kierownictwo chóru otrzymało odpowiednie pismo. Jak się dowiedziałem chodziło także o książeczkę PKO z wkładem stanowiącym własność koła, ale wpisanym na nazwisko jego prezesa p. W.

Należy w tym miejscu wyjaśnić, że książeczki PKO nie wolno wystawiać na organizację, w danym wypadku chór, zaś książeczka czekowa, jak mnie poinformowano chórowi nie przysługiwała.

Ostatecznie więc stało się: rozwód plus obustronne pretensje.

P. W. opowiadał mi to wszystko w Klubie MPIK z nutką żalu w głosie. Przeciwno komu? Oczywiście przeciwko gospodarzowi zakładu produkcyjnego. Czy ten żal był uzasadniony?

Chcąc więc zbadać coś nie coś sprawę udałem się na miejsce „popelnienia zbrodni” w celu wymiany poglądów z odnośnymi zainteresowanymi osobami, którymi byli sekretarz organizacji partyjnej, kierownik świetlicy, prezes W. i ja. Rozmowę tę we fragmentach postaram się niżej otworzyć.

Sekretarz: Chór nie podporządkował się nam pod względem finansowym. Uważam za niewłaściwe, aby koło dysponowało pieniędzmi przelanymi na imienne konto prezesa klubu.

Prezes W. Inaczej nie można było uczynić. Jak?

Kierownik świetlicy: Moim zdaniem zespoły artystyczne dla dobra upowszechnienia kultury w zakładzie pracy winny być jak najściślej z nim związane. Pod każdym względem związane — a więc i finansowo.

Sekretarz: Zgadzam się z tym zapatrywaniem.

Prezes W.: Znam wypadki samodzielności przyzakładowych zespołów artystycznych. O ile wiem chór ZZK „Moniuszko” posiada do własnej dyspozycji pewne sumy pieniężne, a więc niejaką samodzielność finansową.

Sekretarz: To mi się wydaje niewiarygodne, gdyż sprzeciwia się odnośnym przepisom, wydanym przez CRZZ. Przepisy te zakazują tworzenia podkół dla zespołów artystycznych. To byłoby tolerowanie swojego rodzaju państwa w państwie.

Prezes W.: Może kolejarze są jakimś wyjątkiem, w każdym razie stwierdzam, że samodzielności przyzakładowych zespołów artystycznych ury-

wa się skrzydła... Czy to coś złego, że chór zarobi cośkolwiek dla siebie. Na co? Broń Boże nie mam na myśli wódki. Np. wycieczki krajoznawcze, co niejednokrotnie już praktykowaliśmy. W podobny administracyjny sposób, jak to się wydarzyło tutaj, oddzielno od klubu fabrycznego „Cegielski” zespół mandolinistów Bielawego.

Sekretarz: Poza tym nie chcieliście się zastosować do nowego harmonogramu w świetlicy...

Prezes W.: Piątek na próbę chóru naszym członkom nie odpowiadał...

Sekretarz: Dalej — spadła u was frekwencja. Chór zaczął się organizacyjnie rozklejać.

Prezes W.: No, tak znowu źle nie było. Był spadek zainteresowania, ale, mój Boże, jakaż organizacja tego nie przeżywa...

Ja: Ta sprawa samodzielności finansowej jest dość skomplikowana. Dlaczego na przykład posiadają ją kluby sportowe? Dlaczego ta zasada nie obowiązuje w kulturze? Kto tu trzyma rękę na pulsie?

Kierownik świetlicy: CRZZ...

Kierownik świetlicy: Uważam, że chór, który jest przedmiotem rozmowy odważył kawał dobrej roboty. Jedynie moje zastrzeżenie to ta niezawisłość finansowa. Osobiście bardzo żałuję, chociaż nie miśdłem na to wpływu, że zarząd chóru nie podporządkował się radzie. Zbliżył się 50-lecie chóru, na co przeznaczylibyśmy pewne fundusze z korzyścią dla koła. U nas kultury się nie bije. Musimy być jednak konsekwentni organizacyjnie. Uważam, że jeżeli ktoś korzysta z czyjejś gościnności i nawet otrzymuje od gospodarza pewne wsparcie to niewłaściwe jest — przynajmniej ja to tak widzę — nie zastosowanie się do jego życzeń. Trudno więc mieć w danym wypadku pretensje o wypowiedzenie...

Ja do pana W.: Czy nie ma w zarządzie chóru pewnych przeserów ambicjonalnych, zaciemniających waszą sytuację bytową, a spychających pracę chóru i robotę kulturalną na dalszy plan?

Prezes W.: Nie. Spotkaliśmy się raczej z niechęcią, okazywaną nam przez radę zakładową, która posłużyła się pretekstem i postawiła ultimatum. Ale my nie skapitulujemy, wynajdziemy sobie inny lokal na próby. My chcemy być samodzielnymi...

Obie strony są niewzruszone. Nie pomaga tu żadna mediacja. Kończymy więc dysputę i rozchodzimy się.

W komentarzu do powyższej dyskusji trudno oprzeć się uczuciu zażenowania. Z jednej strony występują ambicje, chęć emancypacji za wszelką cenę, ale również przywiązanie do tradycji i niewątpliwie dobre chęci do dalszego owocnej działalności; z drugiej strony mamy również — w co nie wątpię — dobre chęci podyktowane troską o zakład produkcyjny i kulturalny poziom załogi, ale mamy również przeświadczenie o konieczności kierowania się przepisami, które nie zawsze jednak — to już jest moja uwaga — wytrzymują próbę życia.

Dlatego też wynik rozmowy w zakładzie produkcyjnym na Główniej uważam za remisowy. To nie byłoby jeszcze najgorsze, gdyby jednocześnie nie cierpiała na tym sprawa, której nie wolno kłaść lub podważać ani dla zadośćuczynienia dyrektorowi ani też ambicji jednostek.

Osobiście jestem przeciwny twierdzeniu, że istnieją sytuacje bez wyjścia. W związku ze „sprawą Do-re-mi” porozumiałem się z Zarządem Okręgowym Związku Zawodowego Metalowców.

— Nie nie stoj na przeszkodzie — powiedział mi — aby „prywatne” fundusze chóru pozostawały praktycznie biore, na koncie rady zakładowej, ale oczywiście do dyspozycji członków zespołu. Mogliby oni korzystać z pieniędzy w każdej chwili.

Co na to p. prezes W.? Co na to zarząd chóru i jego członkowie?

Mieczysław TURSKI

Czesław MICHNIAK

Złotów — miasto Wielkopolsce bliskie

Korespondencja własna

kulturalnym na obszar całego oryginalnego regionu.

LEKCJA HISTORII

Ludność zamieszkała tu od dawna zna szczegółowo dzieje Złotowa. Znajdą je również rzesze osadników, budujących od lat trzynastą nową rzeczywistość na owym prapolskim terenie. Już od pracownika kolejowego obsługiwał ekspedycję bagażową, pomiędzy kuframi i skrzyniami zalegającymi pomieszczenia magazynowe, można otrzymać pierwszą lekcję historii. Można dowiedzieć się, iż celem obrony granic państwa polskiego przed zakonami Krzyżaków z rozkazu królów polskich wzniesiono z końcem XIII wieku w Złotowie warowną obronę, niejednokrotnie rozbudowywaną i umacnianą. Szczególnie Władysław Jagiełło interesował się fortyfikacjami złotowskimi. Miejska gmina grodu sięgnęła z odwagi i męstwa, co kilkakrotnie odczuł na własnej skórze nacierający na nich Zakon Krzyżowy. Ludność Złotowa znana była zresztą nie tylko z waleczności, ale także z walorów umysłowych. Szereg wybitnych osób wstawionych w dziedzinie naukowej wywodził się właśnie z owego miasta. M. in. urodzony w 1775 roku Michał Hube, jeden z najwybitniejszych polskich prawników, w dobie porobowej podtrzymujący ducha narodowego całej „Krainy”.

Mimo bezapelacyjnych srogich poczyną Hakaty ludność polska stanowiła zwarty monolit narodowy, z którym zaborcy musieli się poważnie liczyć. Nawet przymus szkolny nie odbił się na wychowaniu. Każde dziecko umiało bowiem pisać, czytać, liczyć i śpiewać w języku ojczystym.

W jesieni roku 1918 ludność Złotowa rozbroiła stacjonujące oddziały armii niemieckiej i w licznych manifestacjach patriotycznych wyraziła swą niezłomną wolę powrotu do Polski. W tym celu wysłano nawet specjalną delegację do ówczesnego dzielniczego sejmiku w Poznaniu z petycją o wpłynięcie na rząd warszawski odośnie powrotu „Krainy” do Macierzy.

PROTEKTORZY HOHENZOLLERNÓW

Zabiegi dyplomatyczne podobnie jak demonstracje ludności Złotowa nie odniosły jednak skutku. W komisji alianckiej opracowującej szczegóły terytorialnego podziału Rzeszy Niemieckiej ówczesny premier angielski Lloyd George wspólnie z przedstawicielami Włoch zażądał kategorycznie pozostawienia „Krainy” przy państwie niemieckim. Przyczyna jego kroku tkwiła w tym, iż Anglia nie chciała pozbawiać zdezonizowanego cesarza Wilhelma II i jego rodziny dochodów z ich prywatnych majątków ziemskich, położonych w liczbie 21 wielkich latyfundiów własnie w okolicach Złotowa.

W rezultacie w Traktacie Wersalskim, wbrew woli

ludności Złotowa, cały teren „Krainy” został utrzymany w granicach państwa niemieckiego.

MIASTO NAD GŁOMIĄ

Gdy przechodzi się ulicami dzisiejszego Złotowa mile bawi wzrok malowniczość jego położenia. Wolno toczy swe wody rzeka Głomia, a wiatr marszczy lustrzaną tafłę jeziora. Szczególnie młodzież dumna jest z posiadania przez miasto owej rzeki, nad brzegami której niejednokrotnie ścierały się zastępy polskie z krzyżackimi i często w swych zadaniach szkolnych nazywa rodzinna miejscowość „grodem nad Głomią”.

Dla przyjeźdnego wprost zaskakujące jest, iż jedyny miejscowy hotel stanowi wzór czystości, zaś lokale gastronomiczne — wzór uatrzejności obsługi. W chwili obecnej mieszkańcy miasta żyją pod wrażeniem nawiązania realnej współpracy z Nowym Tomysłem. Wierzą bowiem, iż dzięki wymianie doświadczeń wiele niedociągnięć z dziedziny administracyjnej i gospodarczej potrafią sprawnie usunąć. Wymownym dowodem tego przekonania jest chociażby wyprawienie tamtejszego działacza spółdzielczego Piotra Michalskiego, który otwarcie oświadczył, że nawet rzecz tak pozornie mała jak współdziałanie nowotomyskiej gminnej „Samopomocy Chłopskiej” wniosło już dużo celowych konkretnych na odcinku uspołecznionego handlu miasta i wsi tegoż powiatu. A przecież to dopiero wstępny etap współpracy.

Z inicjatywy TRZZ szereg miast województwa poznańskiego złączonych zostało silnymi więzami współpracy gospodarczej i kulturalnej z miejscowościami położonymi na zachodnich połaciach naszego kraju. Objęcie patronatu nad owymi dalekimi miastami znad Odry, Słupi czy Głomi względnie nawiązanie z nimi ścisłych kontaktów bazujących na współdziałaniu ekonomicznym przyczynia się w pełni do aktywizacji życia naszych odległych zachodnich rubieży.

Szczególnie rozwijająca się wzorowo na wielu odcinkach współpraca dwóch miast wojewódzkich, a to Poznania i Koszalina dała dobry przykład niektórym miastom powiatowym Wielkopolski obecnie chętnie wchodzącym w bliższe stosunki z miejscowościami terenu koszańskiego, zwłaszcza tymi, które cechuje podobna struktura warunków gospodarczych i społecznych. Ostatnio — jak informowaliśmy — w ślad za swymi poprzednikami poszedł Nowy Tomysl, nawiązując łączność nie tylko natury ekonomicznej i kulturalnej, ale również sportowej i pedagogiczno-wychowawczej z miastem Złotów, leżącym na wschodnim krańcu województwa koszańskiego.

PODRÓŻ „W NIEZNANE”

Gdy pierwsza ekipa nowotomyskich przedstawicieli owej akcji „przyjaźni międzymiastowej” wyruszyła do Złotowa członkowie jej przekonani byli, iż wyruszają w daleki raj „w nieznane”. Miejscowość powyższą, zaznaczona drobnym punkcikiem na mapie, schowana bowiem była gdzieś w głębi obcego dele-

Pracownicy poszukiwani

Inspektora rolnego z wyższym wykształceniem rolniczym i praktyką powyżej 5 lat, poszukuje **Inspektorat PGR Oborniki Wlkp.** z siedzibą w Rudkach, stacja kol. Oborniki, Wlkp. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K3128

15 spawaczy, 15 tokarzy, 1 technika BHP zatrudni natychmiast **Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego we Wronkach**, ul. Fabryczna 12. Warunki do omówienia na miejscu. K3328

Na samodzielne stanowisko organizacji zatrudni kwalifikowanego **pracownika Poznańska Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu**. Wymagane kwalifikacje wyższe wzgl. średnie wykształcenie oraz znajomość pracy w resorcie handlu. Oferty składać do Działu Kadr Poznańskiej Spółdzielni Spożywców, ul. Grunwaldzka 55, budynek VI, pokój 13. K3389

Większą ilość strażników oraz pracowników fizycznych na stanowiska placowych zatrudni natychmiast **Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem w Poznaniu**, ul. Konfederacka, budynek 4. K3201

Ślusarzy, strażników-portierów, salowych, salowe i pomoce kuchenne zatrudni zaraz **Szpital Miejski im. J. Strusla, w Poznaniu**, ul. Szkolna 8/12. Warunki pracy do omówienia w Sekcji Kadr szpitala. K3419

Kierowników budowy z uprawnieniami (wynagrodzenie od 2.000—2.400 zł plus premia), wysokokwalifikowanych **majstrów budowlanych** (wynagrodzenie 1.600—2.000 zł plus premia), **murarzy, cieśli i robotników** zatrudni **Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Trzciance** na budowy w miejscowościach Piła, Trzcianka, Krzyż i Drawski Młyn. Zamieszczeniem gwarantuje się zakwaterowanie w hotelu robotniczym oraz dodatki za rozłąkę 18.— zł dziennie. Zgłoszenia osobiście przyjmuje: **Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego, Trzcianka** Lubuska, ul. Świerczewskiego 20 f, oraz **Kierownictwa Roboty**; Krzyż, ul. Bieruta 8 i Piła, ul. Kossaka. K3170

UWAGA!

MIESZKAŃCY MIAST — WSI GOSPODARZE!

Zakład Energetyczny w Białogardzie, ulica Świdwińska 21, tel. 410-411

SPRZEDAŻY

w dowolnej ilości pustaki z żużlowanego betonu typu „Alfa” o rozmiarach 24 × 24 × 49 cm odpowiadającym 14 sztuk cegieł budowlanych. Pustaki te nadają się do każdej budowy do wysokości 2 kondygnacji.

CENA JEDNEGO PUSTAKA WYNOŚI ZŁOTYCH 9,05

Kto chce szybko i tanio budować prosimy składać zamówienia pod w.w. adresem.

DYREKCJA
K3152

UWAGA!

Praca

Gospodyni na plebanie potrzebna. Oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16541g.

Poszukuje się energicznego technika z praktyką do produkcji prefabrykatów (pustaki, cegły i dachówki). Oferty z podaniem pracy zawodowej kierować: „INCO”, Kalisz, ul. Wrocławska 12 23766p

Poszukuje się energicznego technika chemika z praktyką do ustawienia i produkcji kaoliny i płyt ksyolitowych i izolacyjnych z kory. Oferty z podaniem pracy zawodowej kierować: „INCO”, Kalisz, ul. Wrocławska 12. 23767p

Przyjmę szycie w dom różnego rodzaju. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17623g.

Kupno

„Karuzela” zakupi komplety „Karuzeli” z roku 1957. Oferty kierować do Redakcji „Karuzeli”, Łódź, Piotrkowska 96. K3386

Sprzedaż

Wózki dziecięce głębokie i sportowe nowoczesne modele poleca: **Szczepańska, Poznań**, ul. Czerwonej Armii 70 (w podwórzu) 12922g

Sprzedam okazję nowy skuter włoski „Lambretta” 150 cm na dotarcie. Wiadomość: **Zaryk Zagania, Podchorążych 2** — dr Hoffmann, 24122p

Sprzedam rower damski i rower wyścigowy. **Poznań, Głogowska 135** (warsta). 18308g

Sprzedam piec kafilow. **Poznań-Ostroróg, Płowice** ka 7 m. 2. 18320g

Dziekanat Wydziału Filozof.-Historycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza podaje do wiadomości, że publiczna

OBRONA PRACY KANDYDACKIEJ

mgr. Zygmunta Borasa

odbędzie się w czwartek dnia 26 czerwca 1958 r. o godz. 16 — w sali kolumnowej Coll. Iuridicum, ul. Czerwonej Armii 90.

Z pracą kandydacką mgr. Borasa oraz z recenzjami można się zapoznać w Bibliotece Głównej UAM. K3418

Dziekanat Wydziału Filozof.-Historycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza podaje do wiadomości, że publiczna

OBRONA PRACY KANDYDACKIEJ

mgr. Bogusława Drewniaka

odbędzie się w czwartek dnia 26 czerwca 1958 r. o godz. 18 w sali kolumnowej Coll. Iuridicum, ul. Czerwonej Armii 90.

Z pracą kandydacką mgr. Drewniaka oraz recenzjami można się zapoznać w Bibliotece Głównej UAM. K3417

POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO

POZNAŃ, ulica Marcelińska nr 17/19

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na samochód osobowy marki **WANDERER W-40**.

Cena wywoławcza 26.250 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 27 czerwca 1958 r. na Oddz. XI PZMPT przy ulicy Dąbrowskiego 142 na warunkach określonych zarządzeniem Min. Kom. Mon. Polski nr 56 z roku 1957.

Wymieniony samochód oglądać można codziennie od dnia ogłoszenia przetargu na w.w. oddziale w godz. 10—12.

W wypadku niedojścia do skutku przetargu następnym terminem drugiego przetargu 11 lipca 1958 r., trzeciego przetargu w dniu 26 lipca 1958 r. K3392

Pojutrze ciagnienie

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

Spieszcie po szczęśliwe losy!

K3301

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam piec „Stebel” powierzchnia ogrz. 40 m hydrofor poj. 1000 l. **Lubon 4, k. Poznań, ulica Sobieskiego 66**. 17751g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie na tożyskach kulkowych — nowoczesne, drewniane, gładkie dla bliźniąt oraz lalek poleca: **H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13**. 15478g

Felgi 16 i 20 cal do wozów konnych — przyczep sprzedaje każda ilość: **J. Draga, Mikołów, ul. Pstrowskiego 3, tel. 212-51**. K3376

Ciagnik „Hanomag” różne części, przyczepę, półciężarówkę „Chevrolet” sprzedam. **Nowogard, Dworcowa 2, tel. 490** (Golewski). K3384

Lisy niebieskie 9 tys. trójk stare i młode oraz klatki z powodu likwidacji sprzedam. **Gdynia, Czolgistów 56 m. 8**. K3397

Motocykl WFM nowy sprzedam. **Bernard Mikołaj, Swarzędz, ul. Średzka 10**. 16333g

Sprzedam nowy motocykl WFM. **Poznań, Szamarskiego 32 m. 10** (3 razy dzwonić). 17826g

Lokale

Poznań! 3—4-pokojowe mieszkanie przy MTP zamienię na podobne mniejsze w Warszawie. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17748g**.

Bydgoszcz! Pokój, kuchnia, samodzielne zamieszkanie na podobne w Poznaniu lub w miastach w pobliżu Poznania. **Krawczyk, Bydgoszcz, Na Wzgórzu 15 m. 2**. K3335

Pokój 22 m² z przynależnościami w Bydgoszczy zamienię na podobne w Poznaniu. **Bydgoszcz, Al. 1 Maja 154, m. 12a — Welnicka**. K3398

Zamienię 3-pokój z kuchnią, komfortowe w Kaliszu na mieszkanie 3-pokojowe w Poznaniu lub kupię mieszkanie wylączone. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24393p**.

Nieruchomości

Domek 10-pokojowy z ogrodem, zabudowania murowane o powierzchni 2.200 m². **Miedzychód, woj. poznańskie** sprzedam. **Gdynia skrytka 362**. K3390

WYTNIJ ZACHOWAJ

SPRZĘT TURYSTYCZNO-WAKACYJNY

który poleca

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ARTYKUŁAMI UŻYTKU KULTURALNEGO W POZNANIU

zapewnia przyjemne wykorzystanie urlopu

JEST NAJPRAKTYCZNIJSZYM UPOMINKIEM ZA DOBRE ŚWIADCTWO CZY Z OKAZJI IMIENIN

a w szczególności

Domki campingowe składane 3-osobowe, 3-lózkowe z materacami, stołem i taboretami po 6.722,— zł
Kajaki składane typ „Pelikan” 2—3-osobowe, z wiosłami, masztami, żaglem, mieczami, pływakami, bezpieczestwami i wózkami składanym po 4.665,— zł
Kajaki składane typ „Neptun” z kompletnym wyposażeniem, czas składania 30 min., model „Klepper”, w stanie złożonym 3 worki po 7.800,— zł
Kajaki sztywne 1 i 2-osobowe od 1.000,— zł
Łódzie gumowe pneumatyczne „Karaś” po 1.350,— zł
Motorki kajakowe od 2.500,— zł
Kola kajakowe gumowe po 48,— zł
Osprzęt szkatlicowy, kajakowy i żeglarski. Wózki do kajaków. Żagle do joli
Maszeczki, pletwy i rekawice do nurkowania
Czepki kąpielowe od 12,— zł. Kostiumy kąpielowe
Rowery wodne po 4.270,— zł
Namioty 2-osobowe po 1.120,— zł. Namioty 4-osobowe po 1.720,— zł
Krzesła i stoły turystyczne-ogrodowe, toporki harcerskie
Plecaki od 80,— zł. Chlebaki do 60,— zł. Torby turystyczne po 150,— zł
Kucharki turystyczne od 18,— zł. Menażki od 28,— zł
Maselniczki od 20,— zł. Puszki do żywności od 20,— zł. Solniczki turystyczne po 3,30 zł
Kociołki na trójnogu. Patelnie turystyczne od 45,— zł. Nieruchniki po 4,50 zł
Zasobniki do jaj od 25,— zł. Zbiorniki na spirytus od 12,— zł
Buty turystyczne „Vibram”. Obuwie lekkoatletyczne
Wrotki
Motorki do rowerów
Bijaki do palanta. Łuki plastikowe, refleksyjne i dziecięce od 60,— zł. Tarcze i maty łucznicze
Sprzęt tenisowy. Szachy turystyczne po 79,— zł
Spiwory turystyczne od 270,— zł. Skafandry. Spodnie turystyczne i koszule
oraz inny sprzęt sportowy i ubiory sportowe

DO NABYCIA W SKLEPACH SPORTOWYCH W POZNANIU I NA TERENIE WOJEWÓDZTWA.

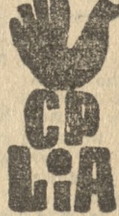
UWAGA: dla przedsiębiorstw organizujących z funduszy zakładowych, socjalnych i innych — ośrodki wczasowe, kolonijne, wczasowe świąteczne, campingi, ośrodki turystyczno-wypoczynkowe, świetlice oraz dla przyzakładowych kółek sportowo-turystycznych, dla szkół, klubów sportowych — składających zamówienia bezpośrednio w naszej Hurtowni udzielamy w zależności od artykułu od 8 do 15 % rabatu od cen detalicznych.

BLIŻSZE INFORMACJE: udziela Hurtownia Sportowa w Poznaniu, ul. Szkolna 5, I ptr., tel. 91-40 K3349

WYTNIJ ZACHOWAJ

C. P. L. i A. REGIONALNE BIURO SPRZEDAŻY W POZNANIU

poleca



po znacznie niższych cenach:

Kilimy, narzuty, makaty, tkaniny dekoracyjne, jedwabie ręcznie malowane, pamiątkarstwo, ceramikę —

w specjalnym punkcie sprzedaży w Poznaniu, ul. Woźna 12

K3433

Różne

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich. **E. Makowiecki, Poznań - Sołacz, Grudzień 66**. 12400g

Kieganckie — duży wybór nylonowych sukni ślubnych, wieczorowych, welonów, nakryć do chrztu, ubrania, poleca „Wypoczyznia”, **Poznań, Sikorskiego 35**. 15598g

Zdjęcie legitymacyjne, prace amatorskie wykonuje ekspresowo, **Zakrzewski, Grunwaldzka 17** (tylko w podwórzu). 17054g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” Poznań, **Li belta 29 m. 2** kojarzy małżeństwa w kraju i zagranicą. **Biuro czynne** w dni powszednie godz. 15—19. 17210g

ROGOZIŃSKA FABRYKA MEBLI W ROGOŹNIE Wlkp., ul. Kotlarska nr 8 telefon nr 18

OGŁASZA PRZETARG

na: malowanie hal produkcyjnych o pow. ca 4.500 m², malowanie (olej) ca 200 okien oraz 15 drzwi o różnej powierzchni.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin składania ofert do dnia 25 czerwca 1958 r.

Komisijne otwarcie ofert 26 czerwca 1958 r. o godz. 10.

Szczegóły do omówienia w Dziale Technicznym.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K3365

POZNAŃSKA WYTWÓRNI PAPIEROSÓW Poznań, ul. Wojskowa 5

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:

- 1) instalacji hydrantowej w budynkach żłobka i przedszkola;
- 2) robót malarskich w budynku żłobka;
- 3) okresowych badań i naprawy gromochronów;
- 4) remontu urządzeń i instalacji akustycznej zakładu.

Pkt. 1. rozumie się z pełną dostawą materiałów, do pozostałych częściowo dostarczy zleceniodawca.

Blizszych informacji udzieli Dział Głównego Mechanika Poznańskiej Wytwórni Papierosów, Poznań, ul. Wojskowa 5.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin składania ofert do dnia 25. VI. 1958 r.

Otwarcie ofert nastąpi 26. VI. 1958 r. o godz. 10.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Termin przystąpienia do prac niezwłocznie. K3341

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-4

Dnia 14 czerwca 1958 r. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany i troskliwy ojciec, teść, dziadek, brat i wujek przeżywszy lat 72, sp.

Franciszek Szczepanek

emeryt kolejowy.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm., o godz. 10 na cmentarzu w Czemplinie.

W głębokim smutku pograżona

ZONA Z RODZINĄ

Czemplin, Poznań, Mosina, Rawicz, Słupsk. 18318g



W dniu 14 czerwca zasnęła w Bogu, nasza najukochańsza matka, siostra, babunia i ciocia, przeżywszy lat 73, sp.

Zofia Winiecka

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 czerwca 1958 r. o godz. 11 na cmentarzu parafii jeżyckiej.

W smutku pograżeni

SYNOWIE, CÓRKA, SIOSTRA, WNUCZĘTA,

SYNOWIE, ZIEĆ I RODZINA

Poznań, Puszczykowo, Wągrowiec. 18449g



Dnia 15 czerwca 1958 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 80, nasz drogi ojciec, teść, wujek, dziadek i pradiadek, sp.

Bolesław Nowacki

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm., o godzinie 11 w kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

CÓRKA Z DZIECI I RODZINA

Poznań, Grobla 14 m. 1. 18414g

Dnia 13 czerwca 1958 r. zmarł długoletni pracownik spółdzielczości rolniczej **JÓZEF SZCZEPANIAK**

Ze względu na sumienną i ofiarną pracę wykonywaną obywatelów w okresie 30 lat pracy w naszej spółdzielczości, pogodnemu usposobieniu oraz życzliwości i koleżeńskości wobec współpracowników Zmarły zaskarbił sobie serdeczną i trwałą pamięć.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm., o godzinie 10,30 na cmentarzu w Junikowie.

Zarząd Rada Zakładowa Pracownicy Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu. K3440



Dnia 16 czerwca 1958 r. zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa i babka, przeżywszy lat 52, sp.

z Krupskich

Czesława Krzyżaniak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżeni

MAŻ, DZIECI, WNUKI I RODZINA

Poznań, ul. Kolejowa 53, Inowrocław. 18409g



Dnia 14 czerwca 1958 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 65, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

Franciszek Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

ORKA, ZIEĆ I WNUKI

Poznań, ul. Poplińskich 4 m. 1. 18393g



Dnia 15 czerwca 1958 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza żona, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 68, sp.

z Wojtaszków

Józefa Przybył

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm., o godzinie 11 w Wilkowicach, pow. Leszno.

W głębokim smutku pograżeni

MAŻ, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIECOWIE I WNUKI

18399g



Dnia 15 czerwca 1958 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, brat, wuj, przeżywszy lat 83, sp.

Władysław Mikołajczak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Strapiłone

DZIECI I RODZINA

Poznań, ul. Poznańska 8/10, Gdynia, Kwizyn, Chicago. 18403g

Monique Haas w Poznaniu

17 bm. o godz. 20 w auli UAM odbędzie się recital fortepianowy w wykonaniu pianistki francuskiej Monique Haas.

Monique Haas zdobyła złoty medal Konserwatorium Paryskiego, a koncerty z orkiestrą i recitale zjednały jej powszechne uznanie. Bilety do nabycia w kasach „Orbisu” od 8-18 oraz w biurze Państwowej Filharmonii od 14 do 13.30.

Poznań - Chodzież - Płotki

Trasa niedzielnej wycieczki autokarowej PTTK biegnie z Poznania przez Chodzież i Pile do Płotek — uroczej miejscowości wczorajszego koła Pity. Uczestnicy wycieczki, którzy pojadą na nią luksusowym autokarem, zwiedzą Fabrykę Porcelany w Chodzieży i Muzeum Staszica w Pile. Dalsze atrakcje, to plaża, las, jezioro w Płotkach i... zabawa taneczna na zakończenie.

Wycieczka odbędzie się 22 bm. Zgłoszenia przysyła PTTK, Stary Rynek 89/90, tel. 518-39.

Z sesji DRN-Jeżyce

Jak jest i jak będzie w szkolnictwie

O tym, że sytuacja w poznańskim szkolnictwie jest bardzo trudna — dobrze wiemy. Na wczorajszej sesji Dzielnicy Rady Narodowej, poświęconej temu zagadnieniu, uzyskaliśmy dane, które trudno pominąć bez komentarza.

W 1957 r. budżet oświaty na Jeżyce wynosił 7.666.640 zł. W tym roku został powiększony do 9.361.879 zł. Mimo to wydatki na utrzymanie jednej klasy w szkole zmniejszyły się z 3.793 zł. (w 1957 r.) do 3.506 zł. Jest to wynikiem zwiększenia się ilości izb lekcyjnych i wzrostu liczby uczniów. Dla porównania warto dodać, że wydatki na 1 izbę lekcyjną wynoszą średnio w Poznaniu 4.300 zł. W Warszawie wypada średnio 9 tys. zł., a w Koszalinie, Szczecinie i Wrocławiu po 7 tys. zł. Teraz już wiemy dlaczego w Poznaniu niektóre klasy są tak poważnie zaniedbane pod względem higieniczno-sanitarnym.

Swoją drogą byłoby bardzo żałować, gdyby ktoś zechciał nam wyjaśnić jak to się dzieje, że dzielnica ma niższą normę wydatków na klasę niż wy nosi średnia w mieście i skąd biorą się i dlaczego tak poważne dysproporcje między poszczególnymi miastami w kraju? Na sesji stwierdzono, że sprawę może wyjaśnić jedynie Ministerstwo Finansów...

Niemal wszyscy radni podkreślili ujemną stronę nauki na trzy zmiany, która na Jeżycach odbywa się w 6 szkołach. Nad tym, że większość szkół prowadzi naukę na dwie zmiany — już nawet nie ubolewano. Sytuacja ta wynika z tego, że dzieci przybywa co roku nieproporcjonalnie

Reporter na Targach

Co mi się podoba?

Reporter. Wasz tym razem był... za bramą MTP i zbierał materiał do ankiety. Nie, nie, nie z ankiety personalnej. Postanowiliśmy zadać zwiadowczym Targi dwa pytania:

1) Co Wam się najbardziej podobało na MTP?

2) Co się nie podobało?

W tym celu reporter zaczął się przy bramie wejściowej, aby już mieć do czynienia z czynnikami miarodajnymi i w „zagadnieniu” dobrze poinformowanymi. Szułkał również w cieniach alejkach targowych, gdzie schronili się syci wrażeń i zmęczeni członkowie niedzielnych wycieczek.

Co nam powie ten starszy pan, który przysiadł na mur-

ku i z apetytem zjada serdelki? Podchodzę, przedstawiam się, pytam o wiek, zawód i miejsce zamieszkania: lat 63, rolnik, ze Śląska.

— Podobają mi się polskie maszyny rolnicze, bo coraz lepiej, solidniej wykonane. Tylko za mało jest maszyn na napęd konny, dla pojedynczego chłopa.

Trochę oponuję, bo maszyn jest znacznie więcej niż rok, dwa lata temu. Pomaga mi sędziwa konsumenta serdelków, podkreślając coraz większą różnorodność zastosowania naszych maszyn. Mówię, że mamy już ogrodowy traktor „Ursus” jednoosiowy...

— To jest dobre — zgadza się mój informator — ale przy nich też trzeba chodzić za plugiem...

Tu mnie zastrzeżili. Jakie wymagania wobec współczesnej mechanizacji rolnictwa! Niezły początek do dalszej rozmowy na ten temat, ale czas iść dalej: co Panu nie podobało się na Targach?

— Ze tych wszystkich wyrobów nie można kupić w sklepie.

Znow zaczęliśmy dyskutować: To nie wystawa lecz Targi Międzynarodowe — mówię — handel, dewizy, import, trzeba budować. Ponieważ rozmowa moja... z coraz większym trudem przełykał kęsy serdelka pożegnałem się takownie, aby mu nie przeszkadzało trawienie.

Następny uczestnik ankiety odpoczął na ławce w cieniu drzewa. Liczy 65 lat, jest malarzem z Kalisza.

— Piękne były rzeźby w kości słońskiej w pawilonie chińskim — mówi — i ładne materiały tekstylne.

Tego samego zdania o chińskiej ekspozycji był 37-letni pracownik umysłowy z Wrocławia. Podobają mu się najwięcej tekstylia, a zwłaszcza żorżeta atłasowa i makietka chińskiego mieszkania. Nie podobał mu się śmietnik na Targach. Mało koszyków. Przecież to strasznie wygląda!

Przysłuchujący się naszej rozmowie sędziwa wrocławianina chętnie odpowiada na pytania:

— Oryginalne są francuskie przyrządy dentystyczne, ich konstrukcja i wyposażenie gabinetu. W pawilonie kanadyjskim słuchałem objaśnień o pokojowym zastosowaniu energii jądrowej. To też jest ciekawe. A nie podoba mi się to, że mamy piękne stoisko telewizyjne i radiowe, gdy brak tych artykułów w sklepach.

Był to łódzianin, lat 34, zatrudniony w lecznictwie. Stąd też zainteresowania.

Okazuje się, że 26 letniego inspektora (w spódnicy) banku z Głogowa mogą interesować maszyny włókiennicze. Prócz zespołu maszyn bawlnianych w pawilonie amerykańskim interesowały ją również świnki. Zła zaś była na tłok i kolejki do kiosków z napojami.

Jej sąsiada, lat 30, lekarza z Zielonej Góry interesowa-

ło oczywiście urządzenie sali operacyjnej (NRF), a dodatkowo czeskie samochody, zwłaszcza „Spartak”. On również był zdania, że tłok jest duży.

Trafiliem wreszcie na poznańską. Z przyjemnością wpatrywała się w różnokolorowy tłum, który nieprzerwanie płynął aleją kiermaszową. Po dłuższej pogawędce przy papierosie dowiedziałem się, że:

podobają się jej modele i wykonanie francuskich sukienek i bielizny;

za mało jest polskich napisów przy eksponatach.

Podporucznik (zainteresowany, przystojny, lat 23, poznański, kinotechnik z zawodu) ma żyłkę do motoryzacji. Podziwiał radzieckie „Moskwiczki” za ekonomiczność, czeskie motocykle oraz obrabiarki z NRF.

Starszy metalowiec (lat 53) nadmistrz z Kalisza zwrócił uwagę na staranne wykonanie polskich maszyn. Zaciekało go sterowanie angielskiej ciężarówki o dwóch przednich osiach, dział motoryzacyjny w pawilonie CSR („Jawa” z przy czepa) i samochod „Mercedes”. Był też zadowolony z organizacji tegorocznych Targów.

Nawet dobremu myślowemu zdarzył się pudło. Ja miałem trzy: jedno — gdy pytałem studentkę zatrudnioną na Targach jako tłumacza, drugie — gdy zaczęli kaprala MO i trzecie — gdy chciałem dowiedzieć się coś o bilecie MTP. Żadne nie zwiędziało jeszcze Targów, nie było czasu... Są i tacy. (zs)

Kwaterunek przekazany dzielnicom

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium RN m. Poznania omawiano zasadniczo trzy sprawy: 1) referat na sesję, poświęconą zagadnieniom oświaty, która odbędzie się 27 bm., 2) sprawozdanie z wykonania planu gospodarczego m. Poznania za I kwartał br. oraz 3) reorganizację kwaterunku.

Jeśli chodzi o plan inwestycyjny, to w I kwartale br. został on wykonany w 14,9 proc., przy czym wskaźnik wykonania jest o 2,7 proc. niższy w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Z nadwyżką wykonane zostały natomiast plany w zakresie przemysłu drobnego i rzemiosła, obrotu towarowego, gospodarki komunalnej i w innych resortach gospodarki miejskiej.

Uchwała Prezydium RN w sprawie reorganizacji kwaterunku zasługuje na szersze omówienie. Postanowiono, że w ciągu bieżącego miesiąca przy prezydium dzielnicowych rad narodowych zostaną utworzone oddziały kwaterunkowe, które będą działać jako organa orzekające i instancje w następujących sprawach:

— prowadzenia polityki kwaterunkowej i zabezpieczania lokali mieszkalnych i użytkowych;

— prowadzenia ewidencji i kontroli wykorzystania tych lokali;

— wydawania decyzji (orzeczeń, nakazów) w sprawach przydziału, opróżniania i przekwaterowania z lokali mieszkalnych oraz wykonywania prawomocnych orzeczeń w drodze przymusowej.

Równocześnie zobowiązano prezydium DRN do wykonania wszystkich uchwał i decyzji, podjętych przez Wydział Kwaterunkowy, a dotychczas nie zrealizowanych. Tryb odwołać czy do MKL i WKL pozostaje

bez zmian. Wydział Kwaterunkowy Prezydium RN zostaje poważnie umniejszony personalnie i stanowić będzie II instancję o zadaniach głównie koordynujących.

Intencja dokonanych zmian wynika z chęci poprawy pracy miejskiego kwaterunku. Czy tak będzie istotnie — wykaże najbliższa przyszłość. (mh)

Dziś w klubie NOT

NOWE PROCESY METALURGICZNE
12 — O żeliwie ciągłym i technologi produkcji łączników do rur (Polska).

TELEKOMUNIKACJA — ELEKTRONIKA

15 — Film: Telegraficzne kabie transatlantyczne (Anglia); 15.30 — Pneumatyczne — elektryczne przekształcanie i przekazywanie wartości mierzonej (NRF); 16.30 — Telegrafia — najnowsze osiągnięcia (NRF); 18.30 — Impulsowo-fazowe urządzenia telegraficzne — kierunkowe do przenoszenia 23 kanałów telefon. plus 1 służb. (NRF); 20 — Aparaty ręczne do zdjęć filmowych (Francja).

TELEKOMUNIKACJA — ELEKTRONIKA

10 — Zgrzewanie rolkowe (Belgia); 17.30 — Film: Elektryczne okryty przyszłości (NRF); 18 — Film: Nowoczesne budownictwo okrętowe.

MECHANIZACJA W LESNICTWIE

13.30 — Film: Traktor na usługach leśnika (Anglia); 14 — Film: Sukcesy traktora Ferguson (Anglia).

SZTUCZNE WŁÓKNA

15 — film: sztuczne włókno (Francja); 15.30 — Przykład automatycznej regulacji syntezy (NRF); 20 — Uszlachetnianie tkanin (NRF); 18.30 — Rurociągi odwadniające (NRF).

Sport

Daugava wygrywa turniej

W ostatnim dniu międzynarodowego turnieju w koszykówce kobiet Lech pokonał zdecydowanie AZS — 60:24, a Daugava (Ryga) — Olimpię — 80:33. Tym samym zespół łotewski bez porażki zajął pierwsze miejsce. Bezpośrednio po zakończeniu zawodów zwróciliśmy się do trenerów zespołów, by wypowiedzieli swą opinię o turnieju.

TRENER ALTSBERGS, Daugava: Pierwsze trzy drużyny: Daugava, Lech i Olimpia reprezentują w przybliżeniu równą klasę. AZS odbiega dość wyraźnie od tej trójki, ale wydaje mi się, że jest to drużyna przyszłości, bo jest tam kilka dobrych koszykarek. Z zespołów poznańskich najwięcej cenię Lecha.

TRENER GRZECHOWIAK: Zaimponowała mi przede wszystkim Daugava. Nie ma w niej wielkiej indywidualności na miarę Oleśniczowej czy Beyerówny. Grają za to w zespole tym koszykarki o bardzo wyrównanym poziomie. Czyny to zespół, szczególnie przy dobrym wyszkoleniu technicznym i taktycznym, bardzo groźnym przeciwnikiem.

TRENER KASPRZAK (Olimpia): Turniej przebiegał w bardzo niekorzystnym dla nas okresie, bowiem formę koszykarek ustawiałem pod kątem przyszłych rozgrywek ligowych. Stąd też niektóre słabe mecze.

TRENER KLIMEK (AZS): Po- wiem tylko o gościach. Koszykarki Daugawy zaimponowały mi techniką i przede wszystkim sprawnością fizyczną.

Rozmawiał: WŁ. OFIERSKI

Piłkarze idą na odpoczynek...

Po z górą trzymiesięcznych bojach, zakończył piłkarze wiosenną rundę rozgrywek. Większość z nich pójdzie na zasłużony odpoczynek. Nie wszyscy, gdyż reprezentantów spotkania z NRD, drużyny Polonii Bytom, Łódzkiego KS i Górnika czekają jeszcze spotkania zagranicą.

Dobre wyniki V Memoriału

Tegoroczne zawody o Memoriał im. Janusza Kusocińskiego przebiegały przy mniejszym udziale zawodników zagranicznych, jednak na starcie zobaczyliśmy kilku czołowych europejskich „fachowców” z lekkoatletycznej „branży”. Uzyskano kilka b. dobrych wyników. W pierwszym dniu mityngu reprezentantka ZSRR — Itkina odniosła dwa zwycięstwa w biegach na 100 i 400 m. wyrównując własny rekord świata — 53,6 sek. Rumunka Balas przekroczyła 1,70 m w skoku wżwyz. W gronie sprinterów bezkonkurencyjnym był Francuz Delecour wygrywając 100 m w doskonałym czasie — 10,3 sek. i 200 m w czasie 21,0 co jest rekordami Francji na tych dystansach. Sprinter Olimpii — Baranowski potwierdził swą dobrą formę osiągając 10,5 sek na 100 m. Rekordy Poljski juniorów ustanowili: Jerzy (AZS — Poznań) w biegu na 800 m — 1.52,3 oraz 16-letni Nikiciuk w rzucie oszczepem — 72,38 m. Również nowy rekord Polski, którego autorką jest Zbikowska czas — 37,4 sek., został ustanowiony w biegu na 400 m kobiet, oraz rzucie dyskiem kobiet, gdzie Dmowska uzyskała 50,22 m i w trójskoku przez Schmidta — 16,06 m. Z zawodników poznańskich obok Baranowskiego i Jerzego startowali: Orywał (Warta) — III m. na 800 m — 1.49,3 min., Wachowski (AZS) — II m. w rzucie dyskiem 50,92 m. Skupny — IV m. w skoku wżwyz — 1,98 m oraz Ciastowska II m. w skoku w dal — 5,95 m.

Coraz ciekawiej na boiskach w Szwecji

Trudno przewidzieć komu przypadnie tytuł mistrzowski piłkarzy drużyny świata. Niespodzianka idzie za niespodzianką.

Ostatnie wyniki: NRF — Irlandia 2:2, Argentyna — CSR 1:6, Francja — Szkocja 2:1, Paragwaj — Jugosławia 3:3, Szwecja — Włochy 0:0, Węgry — Meksyk 4:0, Brazylia ZSRR 2:0, Anglia — Austria 2:2.

Dziś walczyć będą: Irlandia — CSR, Węgry — Włochy i ZSRR — Anglia. Zwycięzcy zakwalifikują się do ćwierćfinałów, które odbędą się 19 bm. Grać będą: Francja z CSR lub Irlandia, NRF z Jugosławią, Szwecja z ZSRR lub Anglią oraz Brazylia z Węgrami wzgl. Włochami. (p)

Od 1-15 lipca muszą pauzować bezwzględnie wszyscy. Taka, zresztą najzupełniej słuszna jest decyzja — PZPN.

Mistrzem wiosennym I ligi została drużyna bytomskiej Polonii przed stołeczną Legią i ŁKS. W II lidze grupie południowej przewodnikiem jest Naprzód z Lipna, a w grupie północnej Pogoń Szczecin przed Śląskiem i Lechem, które mimo pozostało do rozegrania jedno spotkanie z Piastem. W razie zwycięstwa Lech poprawi swój stan punktowy, lecz nadal utrzyma trzecie miejsce.

W mistrzostwach Ligi Wojewódzkiej Olimpia zdecydowanie umaidnia swoją pozycję przedownika. Oto wyniki ostatnich pojedynków: Olimpia — Budowlani 6:0, Polonia Pila — Kolejjarz Kępno 4:1, Polonia Poznań — Lech 3:1, Polonia Chodzież — Proсна 1:0, Luboński KS — Polonia Leszno 1:1, Dyskobolia — Odra 3:1.

W I lidze hokeja na trawie dwa prowadzące w tabeli zespoły Warta i Grunwald rozpoczęły generalne „pranie”. Grunwald zwyciężył Siemianowiczankę 6:1, „Zieloni” pokonali Piast Gliwice 6:0, Stella — Włókno 2:0, AZS Poznań — przegrał ze swym imiennikiem z Katowic 1:2, a Start zwyciężył średzką Polonię 5:2.

Komunikat „Totka”

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że na XI zakłady piłkarskie na dzień 15 czerwca br. wpłynęło 777.298 rozgrywek. Zgodnie z regulaminem na nagrody 3-ich stopni przypada kwota 777.298 zł.

Na konkurs „Toto-Lotka” na dzień 15 czerwca br. wpłynęło 6.139.522 rozgrywek. Tak więc na nagrody 5-ciu stopni przypada kwota 6.139.522 zł.

Wylosowano następujące dyscypliny sportowe:

hucznictwo nr 17, piłka ręczna nr 23, rzut dyskiem nr 29, strzelectwo nr 39, szachy nr 41, tenis stołowy nr 45 oraz dodatkowe kajakarstwo nr 14.

Koziołki: 4, 6, 7, 11, 12, 22. Dodatkowe losowanie: 17 — 25 — 31 — 33 — 35 — 45.

Lech — Dukla Praga

Dziś na stadionie „22 Lipca” o godz. 19.

Goście mają w swym zespole pięciu reprezentantów CSR seniorów i trzech juniorów.

Wśród nabywców biletów zostanie wylosowany motocykl marki „Jawa” 555. (x)

Czerwiec	Imieniny
wtorek	Jana, Justyny
17	

Teatry

OPERA — godz. 19 „Aida”; POLSKI — g. 19 „Wizyta starszej pani”; NOWY — g. 19 „Oj, mężczyźni, mężczyźni”; OPERETKA — godz. 19.30 „Kraina uśmiechu”; SATYRY — g. 20 „2:2 — nierozstrzygnięte”; MARCINEK — godz. 16.30 „Awantura w Pacynkowie”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Dobry wojak Szwejk” (czeski, 16 l.); BALTYK — g. 16, 18.15 i 20.30 „Lecą żurawie” (radz., 16 lat); RIALTO — godz. 11, 13.30, 16, 18.15 i 20.30 „Kurier carski” (jugosl.-franc.-włoski, 14 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Włosna na ul. Zarzeczeń” (radz., 14 l.); WARTA — g. 10 i 11 „Słoń i mrowka” (bajka, g. 12, 14 i 16 „Skarby sultana” (NRD, 7 l.); g. 16 „Lekkość” (włoski, 14 lat); DOM KULTURY MO — g. 15, 17 i 19.30 „Śmiech w raju” (ang., 12 l.); GWIAZDA — godz. 10 i 12.30 „Cywil na stadionie” (węg., 7 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Włóczęga” (hind., 16 l.); WOJSKOWE — g. 20 „Opera żebrać” (ang., 18 l.); CZTERNAŚĆ — godz. 19 i 21 „Tańczymy wśród gwiazd” (aust., 18 l.); MINIATURA — godz. 16-20 „Noc sylwestrowa” (radz., 7 lat); PANCERNIAK — g. 20 „Dziś wieczór gramy” (czeski, 7 l.); ZNIECZ (Zabikowo) — g. 20 „Trzej panowie na śniegu” (aust., 12 l.); OŚCIEDELE (Dębice) — godz. 18-20 „Dygnitarz na trawie” (radz., 12 l.); MALTA — g. 16 „Dziadek Has-

san” (radz., 7 l.), godz. 18 i 20.15 „Ostatni etap” (polski, 14 lat); PIAST (Staroleka) — g. 16.45-19 „Młode talenty” (radz., 7 l.); HUTNIK — nieczynne; WZASOWICZ (Puszczykowo) — godz. 20 „Człowiek w żelaznej masce” (amer., 12 l.); FOTOPLASTIKON — godz. 9-21 „Oxford — Bristol”.

Kabaret literacki: g. 20 — codziennie — występy Kabaretu Literackiego „Wagabunda” — sala Izby Rzemieślniczej. CYRK „ARENA” — pl. Dolnej Wildy — godz. 19.

Radio

15.30 — Zespół Mazurkiewiczów; 16 — Z życia Zw. Radz.; 16.30 — Aud. dla dorosłych; 16.45 — Koncert reklamowy; 17 — Kurs języka rosyjskiego; 17.15 — Koncert popołudniowy; 18 — „Słownik” — opow.; 18.20 — Poradnik językowy; 18.30 — „Moje wspomnienia muzyczne”; 19.05 — Muzyka tan.; 19.30 — „Brutus na wagarach” — słuch.; 21.26 — Wiadom. sportowe; 21.30 — Spotkanie z kompozytorami piosenek; 21.50 — Pięć minut o wychowaniu; 21.55 — Listy z Ameryki; 22.10 — Polski Uniwersytet Radiowy; 22.25 — Alicja w krainie czarów; 22.31 — Miłośnikom muzyki kameralnej.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 15, 21 i 23.

Telewizja

g. 15.30 — Transm. z Pawilonu NRF; 19 — „Ostatni będą pierwszymi” — film fabul., prod. NRF, dozwolony od 18 lat.

Dziś nie ma:

Oczywiście — Komisja

Czy miasto nasze posiada ogólny plan zagospodarowania — realny, solidny, do przyjęcia? Zda niem Komisji Budownictwa Rady Narodowej m. Poznania planów takich Poznań w zasadzie nie posiada. Pisaliśmy o tym niedawno podając ów fakt do wiadomości Czytelników w relacji głównego architekta miasta, co niniejszym wyjaśniamy. (—)

Informujemy

15 bm. o godz. 18 w sali Kolum nowej Instytutu Histor. Uniwersytetu A. Mickiewicza (Armił Czerwonej 90) Polskie Tow. Historyczne i Komisja Historyczna PTPN organizują zebranie naukowe z odczytem docenta dr. Velizara Velkova (Sofia) na temat: „Miasa północnego Bałkanu w okresie przejścia od starożytności do średniowiecza”.

W okresie trwania IV Wystawy Prac Sekcji Artystycznej Polskiego Towarzystwa Fotograficznego, nastąpi 18 bm. o godz. 19 w lokalu PTF (ul. Paderewskiego 7) spotkanie przedstawicieli f-ki „Foton” z Bydgoszczą z autorami prac.